

## EUROPEJSKA WSPÓLNOTA WĘGLA I STALI JAKO FORMA INTEGRACJI GOSPODARCZEJ EUROPY ZACHODNIEJ

### I. ROZWÓJ PRZEMYSŁÓW WĘGLA I STALI W EUROPIE ZACHODNIEJ PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Organizacja pod nazwą Europejska Wspólnota Węgla i Stali stała się pierwszą próbą integracji sektorowej w Europie zachodniej. Nie było przypadkiem, że do tej integracji sektorowej wybrano właśnie takie gałęzie przemysłu podstawowego jak węgiel i żelazo. O wyborze tym zdecydowały bez wątpienia doświadczenia rozwoju gospodarczego Europy w XIX w. i w okresie międzywojennym.

Szybki rozwój gospodarczy Europy zachodniej w XIX w. opierał się na węglu, będącym wówczas podstawowym źródłem energii, oraz żelazie i stali, stanowiących główny składnik dóbr inwestycyjnych. Koniunktura w dziele dóbr inwestycyjnych — szczególnie, gdy pobudzana jest niskimi kosztami produkcji — wywiera wielki wpływ na ogólny rozwój gospodarczy. Te gałęzie przemysłu w dużym stopniu decydowały o wielkiej dynamice rozwoju gospodarczego Europy zachodniej w XIX w. Warunki, w jakich dokonywał się rozwój gospodarczy w ubiegłym stuleciu wyjątkowo sprzyjały inwestycjom o charakterze autonomicznym, a więc inspirowanym przez producentów. Składały się na to — ogólnie biorąc — wielkie możliwości inwestycyjne związane z nowymi wynalazkami, duża podaż pracy, wynikająca z szybkiego przyrostu ludności, a pociągająca za sobą niski poziom płac, który z kolei umożliwiał wysokie zyski i podejmowanie nowych inwestycji. O problemach nadprodukcji nie było jeszcze mowy, co znalazło swój wyraz w teorii zbytu Say'a.

Rozwój produkcji węgla oraz żelaza i stali stawał się w tych warunkach synonimem ogólnej ekspansji ekonomicznej. Przedstawiają go tabele I i II.

Produkcja czterech głównych producentów żelaza i stali w Europie zachodniej wzrosła w ciągu 23 lat ponad czterokrotnie, osiągając roczny przyrost wynoszący przeciętnie ok. 4,5%<sup>1</sup>. Ta korzystna sytuacja zmieniła się jednak radykalnie w okresie międzywojennym. Popyt na węgiel po I wojnie świa-

<sup>1</sup> Liczby zamieszczone w powyższych tabelach wykazują, że tempo wzrostu produkcji węgla i stali w końcu XIX w. było w Niemczech wiele wyższe niż w innych krajach zachodnio europejskich. Lapidarnie przyczyny tego zjawiska wyjaśnia I. Sventnilson, pisząc: „Utworzenie Rzeszy w 1872 r., wprowadzenie taryfy celnej na stal przy końcu lat siedemdziesiątych i nowe możliwości eksploatacji rudy z Lotaryngii stworzyły podstawy dla wyjątkowo dynamicznej ekspansji Niemiec” (*Growth and Stagnation in the European Economy*. United Nations 1954, s. 123

towej poważnie się zmniejszył. Było to wynikiem dwóch ogólniejszych przyczyn. Z jednej strony wzrastała substytucja węgla innymi źródłami energii, szczególnie ropy; wprowadzono do użytku motory spalinowe oraz elektryczne w miejsce maszyn parowych i in. Ponadto następował stały postęp w zakresie samego wykorzystania węgla. Ilość energii cieplnej uzyskiwanej z tony węgla stale wzrastała. Racjonalniej wykorzystywano węgiel także i w przemyśle żelaznym. Ilość tego minerału, potrzebna do wytopu jednej tony su-

TABELA I  
*Produkcja węgla w Europie zachodniej w l. 1800–1913 w mln ton*

Rok	Anglia		Niemcy (z Saarą)		Francja		Belgia	
		wzrost %		wzrost %		wzrost %		wzrost %
1880	149,3	100	47,0	100	19,4	100	16,9	100
1890	184,5	123	70,2	149	25,6	135	20,4	120
1900	228,5	153	109,3	232	32,7	169	23,5	139
1913	292,0	169	190,1	404	40,1	207	22,8	135

Źródło: *Growth and Stagnation in the European Economy*. UN. Geneva 1954, s. 252.

TABELA II  
*Produkcja stali i żelaza kutego w Europie w l. 1880–1913 w tys. ton*

Rok	Anglia		Niemcy (wraz z Luksemburgiem)		Francja		Belgia	
		wzrost %		wzrost %		wzrost %		wzrost %
1880	3 730	100	2 380	100	1 645	100	773	100
1890	5 590	149	4 165	174	1 756	106	940	121
1900	6 161	165	7 876	331	2 485	150	1 120	144
1913	9 013	241	19 148	804	5 215	317	2 862	370

Źródło: *Growth and Stagnation in the European Economy*, s. 261.

rowki żelaza, obniżała się wraz z postępem technicznym, zmniejszając relatywnie popyt na węgiel. W Anglii np. zużycie to spadło z 2,2 tony w 1920 do 1,7 tony w 1938 r. W Stanach Zjednoczonych zużycie węgla na wytop jednej tony surówki obniżyło się z 2,0 ton w 1914 do 1,5 tony w 1920 i 1,3 tony w 1938 r.<sup>2</sup>

Drugim źródłem trudnej sytuacji przemysłu węglowego w Europie zachodniej w okresie międzywojennym był stan stagnacji, względnie bardzo słaby rozwój gałęzi przemysłu, będących konsumentami węgla. Szczególnie przemysł żelaza i stali uległ gwałtownym wahaniom koniunkturalnym i rozwijał się wiele wolniej niż przed I wojną światową. Stagnacja w handlu międzynarodowym i ograniczenia importowe odbijały się także niekorzystnie na rynku węglowym. Ta sytuacja odbiła się na wielkości wydobycia węgla.

Stagnacja w przemyśle węglowym w okresie międzywojennym szczególnie silnie odbiła się na produkcji angielskiej. Przemysł węglowy tego kraju rozwinął się wcześniej, najlepsze pokłady były już wyeksploatowane a równocześ-

<sup>2</sup> *Growth and Stagnation in the European Economy*. UN. Geneva 1954, s. 106.

nie stosunkowo dużą rolę odgrywał w egzystencji tego przemysłu eksport. Wyposażenie kopalń było przestarzałe, a stagnacja okresu międzywojennego nie sprzyjała racjonalizacji produkcji. Niemcy rozwinęły swój przemysł później i posiadały nowocześniejsze wyposażenie kopalń. Małą rolę odgrywał przy tym dla przemysłu węglowego Niemiec rynek eksportowy. Przemysł ten został przy tym wiele wcześniej skartelizowany. *Rheinisch-Westfälisches Kohlensyndikat* został utworzony już w 1893 r. Ze względów politycznych przemysł ten został szybko objęty kontrolą państwa. Po I wojnie światowej, na podstawie specjalnych ustaw, cały przemysł węglowy został skoncentrowany w rękach jednego kartelu, działającego w skali krajowej, sprawującego kontrolę nad mniejszymi syndykatami regionalnymi. Przy kartelu tym działała rada składająca się z przedstawicieli właścicieli kopalń, konsumentów, ekspertów technicznych. Rada ta podporządkowana była rządowi niemieckiemu. Stworzyło to warunki dla racjonalizacji produkcji, a równocześnie powodowało koncentrację produkcji w rękach kilku wielkich koncernów, podporządkowanych polityce rządu.

TABELA III

*Produkcja węgla w Europie zachodniej 1913–1939 w mln ton (w ówczesnych granicach)*

Rok	Anglia		Niemcy (z Saarą)		Francja		Belgia	
		wzrost %		wzrost %		wzrost %		wzrost %
1913	292,0	100	154,0	100	43,8	100	22,8	100
1920	233,1	79	140,8	90	24,3	55	22,4	98
1929	262,0	89	177,0	115	53,8	122	26,9	118
1933	210,4	72	120,5	77	46,9	107	25,5	112
1939	235,1	80	187,9	121	49,1	112	29,8	131

Zródło: *Growth and Stagnation in the European Economy*, op. cit., s. 235.

Ogólnie jednak biorąc, przemysł węglowy był w okresie wojennym stagnacyjną gałęzią przemysłu we wszystkich krajach europejskich. Duże bezrobocie w kopalniach mimo ciężkiej pracy, powodowało niski poziom płac. Niskie płace znów nie stwarzały bodźców dla modernizacji i zastępowania pracy ludzkiej pracą maszyn. Choć wydajność pracy w tej sytuacji nie mogła się wiele poprawić, ceny jako skutek niskich płac mogły być utrzymywane na stosunkowo niskim poziomie.

Nie lepiej kształtowała się sytuacja w przemyśle stalowym. Popyt na wyroby stalowe jest głównie wynikiem działalności inwestycyjnej, której udział w dochodzie narodowym określa tempo rozwoju całej gospodarki. Załamanie się ekspansji gospodarczej w krajach Europy zachodniej w okresie międzywojennym oznaczało równocześnie spadek popytu na produkty przemysłu stalowego. Trudności tej gałęzi przemysłu pogłębiły się jednak jeszcze przez to, że w okresie I wojny światowej nastąpiło znaczne powiększenie potencjału produkcyjnego, trwające nawet i w pierwszych latach powojennych. Na podstawie doświadczeń z okresu przedwojennego oczekiwano bowiem po wojnie nowej ekspansji gospodarczej. W warunkach niedopasowania zdolności

produkcyjnej do efektywnego popytu występowało niewykorzystanie istniejącej zdolności produkcyjnej, silne wahania cen i zjawiska kryzysowe<sup>3</sup>.

Podobnie jak w przemyśle węglowym sprzyjało to kartelizacji produkcji. W Niemczech np. powstał w 1926 r. wielki koncern stalowy *Vereinigte Stahlwerke*. Także i w tej gałęzi przemysłu wprowadzona została ścisła kontrola państwa. W tych warunkach obraz sytuacji przemysłu żelaza i stali w okresie międzywojennym rysował się wyraźnie. Nadmierna zdolność produkcyjna w stosunku do popytu, protekcja rynku wewnętrznego, polityka dumpingowa na zewnątrz i wreszcie kryzys ekonomiczny, który doprowadził definitywnie do kartelizacji produkcji i to nie tylko w skali krajowej, lecz i międzynarodowej. Pierwszy międzynarodowy kartel stalowy w Europie powstał w 1926 r. Celem jego było ograniczenie produkcji systemem kwot oraz podział rynków zbytu. Silny spadek popytu w czasie kryzysu 1929 r. spowodował, że ten międzynarodowy kartel przestał działać w 1931 r. Silny spadek cen doprowadził do utworzenia nowego kartelu stalowego w 1932 r. W wyniku działania tego ostatniego ceny zostały ustabilizowane na wysokim poziomie, szczególnie w Niemczech i Francji. Zasada ochrony rynku wewnętrznego doprowadziła równocześnie do zastoju w handlu międzynarodowym wyrobami stalowymi. Kartel był wprawdzie porozumieniem prywatnych przedsiębiorstw, ale wpływy państwa na przemysł stalowy były we wszystkich krajach bardzo silne. Szczegól-

<sup>3</sup> Poniższa tabela obrazuje przyrost potencjału produkcyjnego żelaza i stali w krajach Europy zachodniej. Porównuje ona zdolność produkcyjną z 1927 r. z produkcją w 1913 r. Zdaniem ekspertów nie popelnia się tu jednak większego błędu, gdyż w 1913 r. przemysły te pracowały przy wysokim wykorzystaniu zdolności produkcyjnej.

*Produkcja żelaza i stali w czołowych krajach Europy w 1913 i 1927 w mln ton*

Kraj	Produkcja w 1913 r.	Zdolność produkcyjna w 1927 r.	Stosunek zdolności w 1927 do produkcji w 1913 r.
<i>Surówka żelaza</i>			
Anglia	10,4	12,2	117
Francja	9,1	11,2	123
Saara	1,4	2,0	148
Luksemburg	2,5	2,9	112
Niemcy	10,9	15,2	140
Belgia	2,5	3,8	153
Razem	36,8	47,3	128
<i>Stal lana i kuta</i>			
Anglia	7,8	12,2	157
Francja	7,0	9,9	142
Saara	2,1	2,3	110
Luksemburg	1,3	2,8	210
Niemcy	12,2	17,3	142
Belgia	2,4	4,0	165
Razem	32,8	48,5	148

Źródło: *Growth and Stagnation in the European Economy, op. cit., s. 125.*

nie ściśle powiązania między państwem a tym przemysłem istniały w Niemczech. Stagnacja w przemyśle stalowym nie stwarzała warunków dla technologicznych ulepszeń metod produkcji: To względne zacofanie technologiczne ilustruje dobrze porównanie z postępem, jaki w tym czasie dokonywał się w USA. Nowoczesna stalownia amerykańska, których ilość wzrastała bardzo szybko w okresie międzywojennym w USA (pierwsza zainstalowana w 1924 r. a w 1939 r. było już ich 28), produkowała przy zatrudnieniu 125 ludzi taką ilość stali, która równała się 96 starym stalowniom, obsługiwany przez 4500 ludzi<sup>4</sup>. Jak informuje I. Svennilsson:

„Dopiero w przeddzień II wojny światowej pierwsza tego typu stalownia została zainstalowana w Europie. Przez cały okres międzywojenny produkcja odbywała się tu tradycyjnymi metodami, opartymi na pracy ręcznej i dopiero po wojnie potrzeba wprowadzenia nowoczesnych typów stalowni została zrealizowana [...] Oznacza to, że modernizacja tak ważnego sektora europejskiego przemysłu stalowego pozostała w tyle o 15 do 20 lat w porównaniu z USA”<sup>5</sup>.

Rozwój produkcji żelaza i stali w okresie międzywojennym przedstawia tabela IV.

TABELA IV  
Produkcja surowki żelaza i stopów żelaza w mln ton

Kraj	1913	1927—28	1936—37	% wzrost w 1936/37 1913=100
Anglia	10,4	7,1	8,2	79
Niemcy	12,3	14,3	15,6	127
Francja	9,1	9,6	7,1	78
Belgia—Luksemburg	5,0	6,5	5,8	116
Razem	36,8	37,5	36,7	99
Reszta Europy	4,5	4,8	5,0	111
Cała Europa	41,3	42,3	41,7	101
<i>Produkcja stali lanej i kutej w mln ton</i>				
Anglia	7,8	8,9	12,6	161
Niemcy	14,3	17,4	19,5	136
Francja	7,0	8,9	7,3	104
Belgia—Luksemburg	3,8	6,3	5,8	152
Razem	32,9	41,5	45,2	137
Reszta Europy	6,2	7,4	8,2	132
Cała Europa	39,1	48,9	53,4	136

Źródło: *Growth and Stagnation in the European Economy*, s. 134.

Z tabel tych wynika, że produkcja surowki i stopów żelaza nie zwiększyła się prawie wcale w ciągu 24 lat międzywojennych. Natomiast przeciętna stopa rocznego przyrostu stali wynosiła zaledwie 1,3<sup>9</sup>/<sub>10</sub>, w porównaniu z 4,5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> przed I wojną światową.

<sup>4</sup> *Growth and Stagnation*, s. 132.

<sup>5</sup> *Growth and Stagnation*, s. 132—133.

W tym samym czasie produkcja surówki i stopów żelaza w Związku Radzieckim wzrosła z 3,8 do 18,0 mln ton a stali lanej i kutej z 4,2 do 25,3 mln ton, tj. odpowiednio o 6,7% i 8% rocznie. Także w innych częściach świata zwiększyła się produkcja żelaza i stali. Niemal że monopolistyczna pozycja Europy zachodniej i w tej dziedzinie zaczęła systematycznie słabnąć. W 1913 r. cztery przodujące kraje Europy zachodniej — Anglia, Niemcy, Francja i Belgia z Luksemburgiem — wytworzyły jeszcze ponad 50% światowej produkcji surówki żelaza i tyleż stali. Było to wynikiem zlokalizowania omawianych przemysłów przy pokładach węgla i kopalniach rudy. Takie usytuowanie daje i dziś jeszcze szereg korzyści, ale nie jest już niezbędnym warunkiem rozwoju przemysłu stalowego. Z biegiem czasu bowiem obniżyły się znacznie koszty transportu. Wpłynęło to na większe wykorzystanie rud bogatych w żelazo, choć bardziej oddalonych od miejsca produkcji żelaza (ruda szwedzka). Zastosowanie ropy i elektryczności w procesie przetopu oraz szerokie wykorzystywanie złomu dla nowej produkcji zmieniło także poważnie warunki lokacji tych przemysłów. Dochodziły do tego jeszcze korzyści wynikające z usytuowania zakładów wytwórczych blisko rynków zbytu. Mimo tych zmieniających się warunków lokacji cztery wyżej wymienione kraje zachowały w zasadzie do końca II wojny światowej swą główną pozycję w Europie. Wpływała na to nie tylko stagnacja gospodarcza w okresie międzywojennym, ale i polityka międzynarodowych karteli, hamująca poprzez politykę dumping — rozwój przemysłu żelaza i stali w innych krajach europejskich. Udział tych czterech przodujących państw w produkcji europejskiej obniżył się w okresie międzywojennym tylko z 89,1% w 1913 r. do 81% w 1936—37 r. w produkcji surówki żelaza oraz 84,1% do 75,8% w produkcji stali. Znaczniejszy jednak był spadek tego udziału krajów europejskich na korzyść reszty świata. Udział Europy w produkcji surówki żelaza obniżył się w wyżej podanych latach z 52,3% do 34%, a w produkcji stali z 51,2% do 33,1%. Spadek ten dokonał się przy tym głównie na korzyść ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

Z tych wieloletnich doświadczeń dwa elementy stały się trwałą podstawą kształtowania rozwoju przemysłów węgla i stali po zakończeniu II wojny światowej. Pierwszy, to ścisła kontrola tych gałęzi przemysłu przez państwo; drugi — to tendencje do rezerwowania własnego rynku dla własnej produkcji. Oba weszły trwale w system nowej międzynarodowej organizacji węgla i stali po II wojnie, mianowicie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWS). Przed omówieniem jej działalności konieczne wydaje się zwrócić uwagi na jeszcze jeden ważny aspekt tych gałęzi przemysłu.

## II. POLITYCZNY ASPEKT PRZEMYSŁÓW WĘGLA I STALI

W żadnej innej dziedzinie konkurencja między państwami o wysoki potencjał produkcyjny nie była związana z walką o przodującą pozycję militarną i polityczną w świecie, jak właśnie w przemyśle węgla i stali. Siła uzbrojenia opierała się bowiem na wielkości produkcji tych artykułów.

Do końca XIX w. przodująca pozycja polityczna Francji opierała się w dużym stopniu na jej przewadze w zakresie produkcji węgla i stali. Od początku XIX w. szybka industrializacja Anglii, której produkcja w 70-latach XIX w. wzrosła o 3 000% — w wyniku czego Anglia stała się producentem połowy światowej produkcji żelaza — zapewniła jej pozycję pierwszego mocarstwa ówczesnego świata. Od 1870 r. na arenę z szybkim tempem wzrostu produkcji stali wchodzi dwaj nowi partnerzy, mianowicie Stany Zjednoczone i Niemcy. W 1913 r. udział USA w światowej produkcji żelaza i stali wynosił już 40%. Wielki rynek wewnętrzny tego kraju powodował jednak, że ta przodująca pozycja nie dawała się odczuć w stosunkach międzynarodowych w stopniu odpowiednim do tej wielkości. Udział Niemiec, wprawdzie znacznie niższy od USA (15% w produkcji surówki żelaza i 18% w światowej produkcji stali), wystarczał, by przewyższyć produkcję Anglii i Francji łącznie.

Ta przewaga nad dotychczasowymi konkurentami zadecydowała z pewnością w dużym stopniu o wywołaniu przez Niemcy I wojny światowej, dając im perspektywę jej wygrania. Stworzenie koalicji w pierwszym okresie wojny spowodowało jednak, że potencjał produkcyjny stali obu walczących stron był mniej więcej wyrównany — 25,5 mln ton rocznie po stronie państw centralnych i 22,5 mln ton po stronie państw alianckich. Przystąpienie USA w 1917 r. do wojny, z potencjałem produkcyjnym 40 mln ton rocznie, przechyliło jednoznacznie szalę na korzyść tych ostatnich. Traktat Wersalski, zmierzając do przywrócenia równowagi sił, zmniejszył poważnie potencjał produkcyjny Niemiec, głównie przez oddanie Francji Lotaryngii. W okresie międzywojennym, gdy kraje zachodnioeuropejskie przechodziły stagnację gospodarczą, Stany Zjednoczone a także inne kraje pozaeuropejskie podniosły w szybkim tempie swą produkcję stali.

W tym czasie na widownię wszedł nowy producent stali, którego produkcja wzrastała w tempie najwyższym w świecie. Gdy w 1913 r. Rosja wytwarzała ok. 30% niemieckiej produkcji żelaza i stali, to w 1937 r. Związek Radziecki produkował już ok. 90% produkcji Niemiec — drugiego po USA największego wytwórcy żelaza i stali w świecie. Było oczywiste, że nie wiele lat upłynie, a Niemcy stracą swą przewagę w tym zakresie nad Związkiem Radzieckim. Pragnienie niedopuszczenia do tego, chęć zniszczenia konkurenta i zawładnięcia jego potencjałem produkcyjnym — to z pewnością ważne przesłanki, pchające Niemcy do nowej wojny o panowanie nad światem.

Obok rywalizacji i walki między poszczególnymi państwami Europy zachodniej już od XIX w. zaczęły pojawiać się nowe elementy. Nawet sukcesy w tej rywalizacji nie zapobiegały bowiem wolnemu, ale stałemu spadkowi ich roli politycznej i ekonomicznej w świecie. Z uświadomienia faktu, że procesy rozwoju ekonomicznego spychają każde pojedyncze mocarstwo europejskie z ich dawnej pozycji ekonomicznej i politycznej, rodziła się myśl, iż połączenie możliwości produkcyjnych czołowych państw europejskich mogłoby przywrócić im dawną rolę w świecie. Już w połowie XIX w. powstawały propozycje stwo-

rzenia unii ekonomicznej, skierowanej przeciw wznoszącej konkurencji amerykańskiej. W latach 20 naszego stulecia podobne koncepcje miały na celu wzmocnienie Europy zachodniej przeciw wznoszącej sile nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i Związku Radzieckiego. Następnie pozostał już tylko antyradziecki aspekt polityczny tych koncepcji. Louis Lister pisze na ten temat:

„Motywy antyamerykańskie zaczęły schodzić na dalszy plan na podstawie tego, że Ameryka i Europa mają obecnie wspólny interes we wzmocnieniu sojuszu zachodniego”<sup>6</sup>.

Dojrzewający na tej platformie sojusz polityczny nie oznaczał oczywiście rezygnacji z ekonomicznych aspiracji, zmierzających do zrównania konkurencyjności przemysłu europejskiego z amerykańskim na drodze integracji gospodarczej. I tak np. Coudenhove-Kalergi, polityk austriacki, w wydanej w 1926 roku w Nowym Jorku książce pt. *Pan-Europe* twierdził, że integracja umożliwi Europie dotrzymać kroku rozwojowi przemysłowemu USA, Anglii i Związku Radzieckiego. Proponował on unię celną, łączącą niemiecki węgiel z francuską rudą, aby zapobiec wznoszącej przewadze produkcyjnej Związku Radzieckiego<sup>7</sup>. Międzynarodowy kartel kontynentalny, utworzony w 1926 r., był przez niektóre koła uważany za model współpracy międzynarodowej, chroniący interesy państw europejskich przed konkurencją zewnętrzną. Idee kooperacji przemysłowej państw europejskich znajdowały swe odbicie także w różnych propozycjach Ligi Narodów. Edouard Herriot wychodził wyraźnie poza sferę interesów politycznych, charakterystycznych dla tamtych koncepcji integracyjnych. W swej książce pt. *Stany Zjednoczone Europy* widział we współpracy przemysłowej państw europejskich narzędzie stabilizacji produkcji i zatrudnienia, racjonalizacji i obniżki kosztów wytwarzania. Charakterystyczną cechą dla tych wszystkich koncepcji okresu międzywojennego jest to, że opierały się one na zasadzie współpracy państw suwerennych. Żaden z tych projektów nie sugerował ograniczenia suwerenności, lecz jako zasadę wysuwały kooperację, umowy i inne bliższe kontakty. Wszystkie te projekty stały się oczywiście nie-realne w obliczu dążenia Niemiec do przeprowadzenia pod swą hegemonią „integracji” Europy<sup>8</sup>.

### III. ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA UTWORZENIEM EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY WĘGLA I STALI

Niemcy zostały w II wojnie światowej pokonane. Wydawało się, że zaistniały wszelkie obiektywne przesłanki, by zabezpieczyć Europę przed odrodzeniem się niemieckiego potencjału zbrojeniowego, co ściśle łączyło się z kontrolą produkcji żelaza i stali. Wkrótce jednak stawało się oczywiste, że bieg

<sup>6</sup> Louis Lister, *Europe's Coal and Steel Community*. New York 1960, s. 5.

<sup>7</sup> Tamże, s. 6.

<sup>8</sup> Inne koncepcje integracyjne w okresie międzywojennym omawia Z. Ciechomska, *Ku czemu idzie „Mała Europa”?* PWG, Warszawa 1958, s. 16.



wypadków zmierza do przywrócenia siły ekonomicznej i militarnej Niemiec zachodnich, znajdujących się pod okupacją mocarstw zachodnich. Stany Zjednoczone forsowały politykę szybkiego uzbrojenia Europy zachodniej, tworząc w tym celu militarną organizację NATO. W Niemczech zachodnich skupiał się potężny potencjał militarny, który w wypadku kontynuowania polityki okupacyjnej i realizowania założeń, nie byłby wykorzystany. Pozyskanie tej siły militarnej dla mocarstw zachodnich oznaczało z natury rzeczy konieczność zniesienia dotychczasowych ograniczeń okupacyjnych i rezygnację z celów okupacji. Na tej nowej fali politycznej rozluźniały się coraz bardziej ograniczenia ekonomiczne, a w 1949 r. z trzech stref okupacyjnych Niemiec zachodnich utworzona została Niemiecka Republika Federalna.

Ta nowa sytuacja była szczególnie przykra dla Francji. Międzynarodowy Zarząd Ruhry, pomyślany jako narzędzie długofalowej ochrony przed remilitaryzacją Niemiec, tracił rację bytu. Wzmagало to obawy przed ponownym wzrostem niekontrolowanej konkurencji Zagłębia Ruhry, którego potencjał produkcyjny mógł się stać znów narzędziem agresywnej polityki przyszłego rządu zachodnoniemieckiego. W nowej sytuacji Francja nie miała jednak wielkiej możliwości wyboru. Mogła kontynuować swą dotychczasową powojenną politykę w stosunku do Niemiec, ale tą drogą mogła chyba tylko hamować, ale nie zmienić polityki amerykańskiej i angielskiej. Mogło to doprowadzić jednak do osłabienia pozycji politycznej Francji, stawiając USA i Anglię przed problemem „wyboru” między Niemcami zachodnimi a Francją. A na utrzymaniu pozycji politycznej w bloku zachodnim bardzo Francji zależało. Próby rozwiązania tego dylematu doprowadziły do koncepcji stworzenia organizacji międzynarodowej, uwzględniającej postulaty nowej polityki mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec, która równocześnie uzyskiwałaby pewną kontrolę nad przemysłem Zagłębia Ruhry. Od nazwiska francuskiego inicjatora koncepcja ta otrzymała nazwę planu Schumana<sup>9</sup>. Inne kraje zachodnioeuropejskie, które przystąpiły do nowej organizacji, znajdowały się w sytuacji dość podobnej do Francji. Podobnie jak to państwo przeżyły agresję oraz okupację hitlerowską i bały się ponownego odrodzenia niebezpieczeństwa niemieckiego. Z punktu widzenia politycznego projekt francuski dawał im przynajmniej nadzieję na zna-

<sup>9</sup> Hermann Berié ocenia postawę kół francuskich w następujących słowach: „Wiele więcej mogły także przy tym mieć do powiedzenia określone obawy Francji i jej przemysłu ciężkiego przed odrodzeniem się niemieckiej siły konkurencyjnej. W tworzonej Wspólnocie — taką nadzieję miały z pewnością określone koła — powstanie okazja, by podporządkować przedsiębiorców niemieckich skutecznej kontroli. Ich zdolność produkcyjna mogła być jednak w ramach wspólnoty przynajmniej lepiej wykorzystana i przystosowana dla realizacji własnych interesów. Przez co pewnego dnia niemiecka przewaga w przemyśle ciężkim znów może doprowadzić do gospodarczych i militarnych szkód dla ich sąsiadów” (Hermann Berié, *Weg zu einer gemeinsamen europäischen Wirtschafts- und Sozialpolitik. Problem und Tatsachen*. Schriftenreihe der Arbeitsgemeinschaft katholisch-sozialer Bildungswerke in der Bundesrepublik Deutschland, s. 38).

lenie nowego *modus vivendi* z silnym i niebezpiecznym sąsiadem. Kraje te różniły się natomiast w kalkulacjach ekonomicznych. Holandia nie bała się konkurencji węgla niemieckiego, posiadając dobrze sytuowane i tanio produkujące własne kopalnie. Natomiast niewielki i mało wydajny przemysł stalowy został narażony na silną konkurencję niemiecką. Dla Belgii znów źródłem niepokoju był przemysł węglowy i groźba bezrobocia w wypadku wypierania produkcji własnej przez tańszy węgiel z Zagłębia Ruhry. Stąd też Belgia żądała klauzul ochronnych na tym odcinku. Włochy z kolei domagały się takich klauzul dla swej produkcji stali, rozwijającej się wprawdzie dynamicznie, ale przy wysokim koszcie produkcji. Luksemburg nie miał oczywiście innej drogi, jak tylko przystąpić do nowej organizacji.

W Niemczech zachodnich przyjęto propozycję Schumana z zadowoleniem. Ernst B. Haas przedstawia reakcję na tę propozycję następująco:

„Niemiecki przemysł ciężki był zachwycony planem Schumana i gorliwy do uczestniczenia w nim. Znani zawodowi ekonomiści zachodnioniemieccy z uczuciem pisali o potrzebie *Grossraumwirtschaft* i możliwościach uzyskania tego poprzez EWWS”<sup>10</sup>.

Istniały jednak i opory, szczególnie ze strony czołowych przemysłowców. Chętnie zamieniali oni niepopularny w NRF Międzynarodowy Zarząd Ruhry na plan Schumana, obawiali się jednak, że silny konkurencyjnie przemysł zachodnioniemiecki będzie nieraz przegłosowany w Wysokiej Komisji, szczególnie na korzyść Francji, intensywnie rozwijającej przemysł stalowy. Obawa przed takimi wyrzeczeniami i ograniczeniami stwarzała podstawę do uprawiania szerokiej propagandy o wielkich zachodnioniemieckich poświęceniach na rzecz Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali<sup>11</sup>. Polityczny stosunek Niemiec zachodnich do propozycji zawarcia tego układu charakteryzują jasno słowa niemieckiego wiceprezydenta Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Franz'a Etzela:

„Gdy jestem pytany, podobnie jak to miało miejsce w wywiadzie udzielonym w 'Rheinischer Merkur' z dn. 11 VI 1954 r., czy jest słuszne często wypowiadane w Niemczech (zachodnich —ZN) twierdzenie „że *Montanunion* opiera się na (zachodnio) niemieckich ofiarach i jednostronnych świadczeniach? — wtedy odpowiadam: aby na pytanie to odpowiedzieć prawidłowo, trzeba widzieć *Montanunion* nie z perspektywy dzisiejszej sytuacji Niemiec (zachodnich) lecz w ramach ogólnego rozwoju i ogólnej sytuacji politycznej od 1945 r. Zbyt łatwo zapominamy, że wówczas przemysł niemiecki znajdował się jeszcze pod nieograniczoną kontrolą władz okupacyjnych. Najwyższy limit produkcji stali wynosił wówczas 5,6 mln ton. Dzisiaj produkuje się w Niemczech (zachodnich) ok. 16 mln ton rocznie bez jakiegokolwiek ograniczeń dalszego jej wzrostu. Władza zwierzchnia nad Zagłębiem Ruhry została zniesiona. Ten korzystny rozwój nie byłby możliwy bez integracyjnej polityki Adenauera i związanego z nią zawarcia układu o *Montanunion* oraz gotowości pięciu partnerów

<sup>10</sup> Ernst B. Haas, *The Unitig of Europe*. California 1958, s. 80.

<sup>11</sup> „Nie można zaprzeczyć, że Ruhra — choć posiada w każdej dziedzinie najsilniejszy potencjał w ramach EWWS — ma do poniesienia największe ofiary na rzecz Wspólnoty Europejskiej” (K. H. Herschenröder, J. Schäfer, M. Zapp, *Die Nachfolger der Ruhrkonzerne*. Düsseldorf, Econ-Verlag 1954, s. 44).

tego układu do traktowania Niemiec (zachodnich) jako równoprawnego członka tej wspólnoty. Gdyby niemieckim przemysłowcom zaproponowano w 1945 r. limit produkcyjny stali na dzisiejszym poziomie 16 mln ton stali, chciałbym wiedzieć, jaką cenę byłiby oni gotowi wówczas za to zapłacić<sup>12</sup>.

Franz Etzel upatruje też główne powody powstania EWWS w momentach politycznych. Oto jego słowa:

„*Montanunion* jest jednym ze skutków sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się po wojnie, skutkiem możliwe że najważniejszym, mianowicie takiego układu sił, że po wojnie świat został praktycznie podzielony na dwa mocarstwowe bloki: mam na myśli blok wschodni i Amerykę<sup>13</sup>.”

Układ o EWWS, obok tych politycznych przesłanek decydujących o jego zawarciu, podbudowany był szeregiem argumentów ekonomicznych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje problem tzw. „jedności ekonomicznej Zagłębia Ruhry i Lotaryngii”.

Pod wpływem światopoglądu liberalnego ukształtowały się opinie, że przemysł węgla i żelaza Ruhry oraz Lotaryngii tworzy „naturalną” jedność, rozbitą „sztucznymi” granicami państwowymi. Pojęcie „naturalny” było uważane za synonim „dobrego”, a pojęcie „sztuczny” za synonim „złego”. Zależnie od układu sił ekonomicznych i politycznych ten „naturalny” porządek łamany był czy to przez zwycięzców z 1871 r., czy zwycięzców z 1914 roku przez egoistycznych „kapitalistów” i wreszcie także przez kartele. Po wojnie francusko-pruskiej z 1870 r. Niemcy zabrały Francji znaczną część Lotaryngii, łącznie z pokładami rudy żelaznej, hutami i stalowniami. Znaczenie tych zdobyczy wzrosło przy końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy w miejsce dotychczasowych metod wytopów stali, opartych na systemie Bessemera, wprowadzono system Gilchrista i Thomasa, umożliwiający eliminację dużej zawartości fosforu w rudzie Lotaryngii. Można by sądzić, że postęp technologiczny jeszcze bardziej zacieśnił „naturalną” jedność Lotaryngii i Ruhry. Powiązania gospodarcze obu okręgów istniały na różnych szczeblach procesów produkcyjnych. Jednak za symbol „jedności” Lotaryngii i Ruhry uważana była zawsze wymiana rudy i węgla między tymi okręgami. Liczby statystyczne i badania nad powiązaniem ekonomicznymi omawianych okręgów takiego przekonania jednak nie potwierdziły. W 1913 r. 40% koksu używanego we Francji i prawie 85% używanego w niemieckiej części Lotaryngii pochodziło z Zagłębia Ruhry. Z drugiej jednak strony zużycie rudy w Zagłębiu Ruhry pokrywane było tylko w 27% z niemieckiej i francuskiej części Lotaryngii<sup>14</sup>. Wnikliwe badania nad

<sup>12</sup> *Die Montanunion — ein Mißerfolg?* Auslandsforschung, Schriftenreihe der Auslandswissenschaftlichen Gesellschaft, Haft 5, C. W. Leske Verlag, Darmstadt 1954, s. 7.

<sup>13</sup> *Die wirtschaftliche Zusammenarbeit mit dem Ausland*. Deutscher Industrie und Handelstag. Referate auf Sitzung des Hauptausschusses des DIHT am 23/24 October 1952 in Köln, s. 14.

<sup>14</sup> Wiliem Diebold, *The Schuman Plan*. New York 1959, s. 23—24.

powiązaniem ekonomicznymi przemysłu Zagłębia Ruhry i Lotaryngii, przeprowadzone przez N. J. G. Poundsa, doprowadziły tego uczonego do następującej konkluzji:

„Błędne jest wyobrażenie, że Lotaryngia i Ruhra rozwijały się przy końcu w. XIX i na początku XX jako regiony komplementarne, wymieniające rudę żelazną na koks i tworzące przez to jedność ekonomiczną, która została bezzasadnie i bezwzględnie zerwana przez aliantów w 1919 r. Podczas gdy koks z Ruhry był niezbędny dla Lotaryngii, to ruda lotaryńska była tylko użytecznym ubocznym dodatkiem dla zaopatrzenia Ruhry. Nie jest także prawdą, że frachtowce spełniały swe usługi wahadłowo, przewożąc koks w jednym kierunku, w drugim zaś rudę. W pewnym stopniu miało to miejsce, choć wydaje się, że wagony towarowe, używane do eksportu koksu z Ruhry, nie zwlekały regularnie z powrotną podróżą po to, by naładować je rudą, lecz wracały puste, by dowieźć więcej koksu”<sup>15</sup>.

Traktat Wersalski wprowadził wiele zasadniczych zmian w układzie politycznym tego okręgu. Francja odzyskała Alzację i Lotaryngię, uzyskując pokłady rudy żelaznej i szereg hut żelaza i stalowni. Luksemburg przestał być obszarem celnym Niemiec i połączył się unią celną z Belgią. Do 1935 r. straciły Niemcy także Saarę z jej pokładami węgla. Na wschodzie Polska odzyskała część zagłębia śląskiego. Krytyka traktatu w Niemczech opierała się w dużym stopniu na dawnych argumentach „naturalnej jedności ekonomicznej”. Do krytyków tych należał także Konrad Adenauer, ówczesny nadburmistrz Kolonii, którego zdaniem „trwały pokój między Francją i Niemcami może być osiągnięty przez stworzenie wspólnoty interesów ekonomicznych obu krajów”<sup>16</sup>. Do popularyzacji tych idei w dużym stopniu przyczyniła się z pewnością praca angielskiego ekonomisty J. M. Keynesa, (*Ekonomiczne skutki pokoju*), w której pisze:

„Granice ekonomiczne, stworzone między węglem i rudą żelazną, na których opiera się nowoczesna industrializacja, nie tylko zmniejszą produkcję pożytecznych towarów, lecz prawdopodobnie spowodują zatrudnienie wielkiej ilości pracy ludzkiej, dla dostarczenia rudy lub węgla, jak to w tym wypadku może się zdarzyć, z mniej korzystnych odległości, dla usatysfakcjonowania dyktatu traktatu politycznego lub ponieważ zostały stworzone przeszkody dla właściwej lokalizacji przemysłu”<sup>17</sup>.

Jako odpowiedź na te zarzuty pod adresem twórców Traktatu Wersalskiego można uznać w pewnym sensie opinię znanego eksperta amerykańskiego, C. K. Leitha, który brał udział w konferencji pokojowej. Na argumenty zwolenników „naturalnej jedności ekonomicznej” wysuwa ona mianowicie dwie podstawowe obiekcje:

1) „taka jedność, będąca zbrojownią Europy, nie może być pozostawiona kontroli stosunków handlowych;

<sup>15</sup> N. J. G. Pounds, *The Ruhr: A Study in Historical and Economic Geography*, Bloomington, Indiana University Press, 1952, s. 172. Cyt. za: W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 24.

<sup>16</sup> Cyt. za W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 25—26.

<sup>17</sup> John Myanard Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*. London 1920, s. 92—93.

2) ponieważ zależność Niemiec od rudy Lotaryngii nie jest wielka i Niemcy mają jeszcze korzystną przewagę nad Francją w wielu innych dziedzinach, a ta ostatnia potrzebuje węgla z Ruhry, każde czysto ekonomiczne porozumienie doprowadziłoby do dominacji Niemiec"<sup>18</sup>.

W innej formie koncepcja połączenia tych dwóch okręgów przemysłowych została odnowiona w 1926 r. przez stworzenie międzynarodowego kartelu stalowego. Jego członkami były wielkie przedsiębiorstwa stalowe Francji, Niemiec, Belgii i Luksemburga.

„Co do przywrócenia 'naturalnej jedności' obszarowi Ruhry i Lotaryngii, to działalność kartelu wykazała, że jest to obietnica nie spełniona. W ramach kartelu grupy narodowe mocno utrzymywały swą jedność i szukały poparcia swych rządów dla umocnienia swej pozycji. Rozłam kartelu był w pewnym stopniu wynikiem niemożności ograniczenia niemieckiej produkcji i eksportu do poziomu pożądanego przez producentów innych krajów"<sup>19</sup>.

Kilka liczb statystycznych ułatwi podsumowanie problemu „naturalnej jedności ekonomicznej” Zagłębia Ruhry i Lotaryngii.

TABELA V  
Import rudy żelaznej Niemiec w tys. ton

	1913	%	1929	%	1938	%	1950*	%	1953*	%
Z Francji	3 811	27	3 252	19	5 056	23	132	2	383	3
Z krajów EWWS	3 938	28	3 544	20	6 774	30	182	3	650	6
Z Szwecji	4 564	33	7 382	43	8 992	40	3 754	77	4 721	47
Import ogółem	14 024	100	16 953	100	21 927	100	4 870	100	10 048	100

Źródło: H. Jürgensen, *Die Westeuropäische Montanindustrie und ihr gemeinsamer Markt*. Göttingen 1955, Tabellenanhang, Tab. 1a.

\* = NRF.

Liczby powyższe jednoznacznie wyjaśniają zagadnienie zależności niemieckiego przemysłu żelaza i stali od rudy francuskiej<sup>20</sup>. Zależność ta nigdy nie była wielka, w okresie tworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali praktycznie w ogóle nie wchodziła w rachubę. Producenci żelaza w Niemczech zachodnich woleli importować rudę o dużej zawartości żelaza z innych okręgów, szczególnie ze Szwecji, zamiast zaopatrywać się w niskoprocentową rudę z Lotaryngii względnie rozwijać wysokim kosztem wydobywanie małoprocentowej rudy w ramach polityki samowystarczalności ekonomicznej.

Wśród innych argumentów ekonomicznych najczęściej wysuwany był w tym kontekście argument wielkiego rynku. Wskazywano na stagnację w przemysłach węgla, żelaza i stali w okresie międzywojennym, wiążąc ją z małym rynkiem wewnętrznym i protekcjonizmem w ramach poszczególnych państw europejskich. Wyjaśnienia i uzasadnienia szukano w geografii go-

<sup>18</sup> Według: Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 27.

<sup>19</sup> Tamże, s. 28.

<sup>20</sup> Zagadnienie to omawia także: Ignacy Rzędowski, *Plan Schumana*. „Ekonomista”, nr 4/1954, s. 169.

spodarczej wskazując na fakt, że przemysł stalowy Europy zachodniej jest typowym przykładem, jak racjonalne wykorzystanie naturalnych bogactw może być hamowane istnieniem granic politycznych. Ułatwienie koordynacji i integracji na tym odcinku widziano w tym, że przemysł węglowy i stalowy jest wzajemnie ze sobą powiązany, a równocześnie skupiony na stosunkowo niedużym obszarze i w niewielu przedsiębiorstwach<sup>21</sup>. Wskazywano dalej, że chociaż przemysł ten posiada dominujące znaczenie w gospodarce jako przemysł kluczowy, przesunięcie kierowania nimi na platformę ponadnarodową nie wywrze większego wpływu na ogólną politykę gospodarczą poszczególnych państw, gdyż zatrudnionych w nich jest zaledwie 2 do 3% ogółu pracujących w gospodarce poszczególnych państw. Istotnie wiele względów technologicznych i ekonomicznych przemawiało za ściślejszą współpracą przedsiębiorstw przemysłów węgla i stali. Cechą charakterystyczną tych przedsiębiorstw jest ich duża wielkość optymalna. Dla hut np. przyjmuje się optymalną roczną wydajność na 1 mln ton surówki rocznie. Z natury rzeczy w takich przedsiębiorstwach dużą rolę odgrywają koszty stałe. Wachlarz możliwości produkcyjnych jest w nowoczesnych stalowniach duży i może zamieniać się w zależności od potrzeb rynku, jednak wieloasortymentowość produkcji zmniejsza poważnie korzyści masowej produkcji i wpływa w sposób istotny na koszty wytwarzania. Dążność do uzyskania korzyści ciągłej masowej produkcji, drogą redukcji wieloasortymentowej produkcji, stwarza przesłanki do porozumień i powiązań między przedsiębiorstwami tych gałęzi przemysłu, by tą drogą doprowadzić do zmniejszenia kosztów wytwarzania.

Ważną cechą charakterystyczną w przemyśle żelaza i stali to wysoki udział kosztów transportu w ogólnych kosztach przedsiębiorstw tych gałęzi przemysłu. Jasno rysowały się także możliwości obniżki tych kosztów, w wyniku znoszenia granic celnych. Przy realizacji wspólnego rynku na te produkty i likwidacji ceł NRF mogła np. wywozić stosunkowo tanio swe wyroby do blisko położonych rynków Belgii i północnej Francji, a producenci ze wschodniej Francji mogli kierować swe produkty na południowe obszary NRF.

<sup>21</sup> Ta specyfika przemysłu węgla i stali, wynikająca z faktu silnego skoncentrowania na niewielkim obszarze sześciu państw członkowskich, zdecydowała poważnie o powstaniu EWWS. Analogiczne próby integracji sektorowej innych gałęzi gospodarczych wysuwane w następnych latach rozbiły się w dużym stopniu o fakt poważnego rozproszenia produkcji. Patrz: John A. Loftus, *An Inquiry into Feasible Forms of European Integration*. W pracy zbiorowej: *European Integration*. London 1957, s. 108—109.

W przemyśle węglowym 28 grup przemysłowych kontroluje 81% produkcji węgla EWWS. Mieści się tu znacjonalizowany przemysł węglowy Francji, administrowana przez państwo produkcja Saary, 60% holenderskich kopalń stanowiących własność państwa i silnie skoncentrowane prywatne firmy belgijskie i niemieckie. Podobna sytuacja istniała w przemyśle stalowym. Dwadzieścia jeden trustów obejmowały 80,8% produkcji surówki żelaza, a 22 trusty stalowe obejmowały 76,2% produkcji stali. Wg: Ernst B. Haas, *The Uniting of Europe*. California 1958, s. 80.

IV. ORGANIZACJA I CHARAKTER EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY  
WĘGLA I STALI

Układ o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali podpisany został dn. 18 IV 1951 r. i wszedł w życie — po ratyfikacji — dn. 23 VII 1952 r. Zadaniem nowej organizacji, określonym w układzie, było stworzenie wspólnego rynku, rozszerzenie działalności gospodarczej, wzrost zatrudnienia i podniesienie stopy życiowej w krajach członkowskich (art. 2 układu). Dla realizacji tych założeń układ przewiduje szereg środków, stanowiących zobowiązania uczestników jak: likwidacja ceł, ograniczeń ilościowych, usuwanie praktyk stwarzających warunki dyskryminacji partnerów, subsydiów państwowych itp. W ramach EWWS powołane zostały cztery instytucje, będące organami EWWS, mianowicie: Wysoka Władza (*High Authority*), Zgromadzenie Ogólne, Rada Ministrów oraz Sąd Wspólnoty.

Na szczególną uwagę zasługuje instytucja Wysokiej Władzy. Na jej rzecz państwa członkowskie oddały zarząd przemysłem węglowym i stalowym. Wysoka Władza stała się więc formalnie organem ponadnarodowym, który przejął suwerenne prawa poszczególnych rządów w zakresie zarządu integrowanymi przemysłami. Ten organ wykonawczy EWWS składa się z 9 członków, z których wybierany jest prezydent i wiceprezydent. Działalność Wysokiej Władzy jest niezależna od rządów państw członkowskich i odwrotnie, przedsiębiorstwa podlegają bezpośrednio jej władzy. Instytucja ta wykonuje swą władzę wykonawczą poprzez decyzje, zlecenia i opinie.

Rada Ministrów, składająca się z ministrów resortów gospodarczych państw członkowskich, jest łącznikiem między rządami państw członkowskich a Wysoką Komisją. Przedstawia ona opinie poszczególnych rządów na sprawy węgla i stali oraz stanowi czynnik koordynacji EWWS z ogólną polityką poszczególnych państw. Decyzje Rady Ministrów są podejmowane większością w zależności od wysokości produkcji węgla i stali poszczególnych członków w EWWS. Rada może zażądać przedyskutowania przez Wysoką Władzę propozycji czy kroków, które uważa za ważne z punktu widzenia ogólnych celów EWWS. Ponadto układ o EWWS wymaga zgody Rady Ministrów na niektóre pociągnięcia Wysokiej Władzy. Jednogłośnie decyzją Rada może także odrzucić niektóre decyzje Wysokiej Władzy, choć nie może ich zmienić. Sąd Wspólnoty czuwa nad przestrzeganiem zasad prawnych EWWS. Interpretuje on obowiązujące przepisy, wyjaśnia formy zastosowania oraz rozstrzyga sprawy wątpliwe i skargi członków. Sąd ten, utworzony w ramach EWWS, spełnia obecnie te same funkcje dla Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i *Euroatomu*.

Podobnie Zgromadzenie Ogólne stało się organem trzech organizacji integracyjnych tych sześciu państw Europy zachodniej i zwane jest Europejskim Parlamentem. Na podstawie układu o EWWS Zgromadzenie Ogólne składa się z 78 delegatów z parlamentów sześciu państw członkowskich.

Zbiera się ono corocznie dla przedyskutowania rocznego sprawozdania Wysokiej Władzy. Może się zbierać także na sesje nadzwyczajne<sup>22</sup>.

Po ogólnym zarysowaniu ram organizacyjnych EWWS spróbujmy teraz określić bliżej charakter tej organizacji z punktu widzenia ekonomicznego, a więc z pominięciem — ważkiej zresztą — otoczki politycznej tej organizacji.

Charakter Wysokiej Władzy określa w pierwszym rzędzie fakt, że skupiła ona wszystkie formy działalności karteli międzynarodowych, łącząc je do tego z niektórymi możliwościami interwencyjnymi rządów narodowych. Do nich zaliczyć można głównie próby z okresu międzywojennego, zmierzające do zabezpieczenia bazy surowcowej rodzimemu przemysłowi drogą racjonowania i kontroli cen. W okresach nadprodukcji znów powstawała tendencja ochrony rynku wewnętrznego dla własnego przemysłu. Działalność ta sprowadzała się więc do pociągnięć o charakterze autarkicznym. Porozumienia kartelowe ze swej strony tak narodowe, jak i międzynarodowe, zmierzwały w pierwszym rzędzie do ograniczenia produkcji. Działające do końca XIX w. kartele narodowe organizowały fundusze wyrównawcze, wypłacały subwencje dla krańcowych producentów i wywierały hamujący wpływ na rozszerzanie potencjału produkcyjnego. Pierwszy kartel międzynarodowy, utworzony w 1923 r., zawierał prócz tego klauzulę, według której w okresach wzrastającego popytu produkcja była ograniczana kwotami produkcyjnymi. Kartel ten rozpadł się w latach wielkiego kryzysu lat trzydziestych, gdy rozpoczęła się dumpingowa sprzedaż na rynkach eksportowych, przy równoczesnym utrzymywaniu wysokich cen monopolistycznych na rynku wewnętrznym<sup>23</sup>. W okresie recesji w r. 1949 podejmowano ponownie próby powołania do życia międzynarodowego kartelu z lat przedwojennych. W obliczu ożywienia, jakie nastąpiło w związku z wojną koreańską, oraz przygotowania do utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, projekty te nie zostały zrealizowane.

Wysoka Władza EWWS posiada podobne kompetencje w zakresie możliwości oddziaływania na rynek. Może stosować ceny minimalne w okresie trudności zbytu towarów, wprowadzać kwoty produkcyjne oraz restrykcje importowe w stosunku do krajów trzecich. W okresie trudności w zaopatrzeniu w surowce może stosować system rozdzielnictwa, cen maksymalnych itp.<sup>24</sup>

Różnica między EWWS a tradycyjnym kartelem międzynarodowym polega

<sup>22</sup> Zarys struktury organizacyjnej przedstawiony został na podstawie pracy: *European Organisation*. PEP, London 1959, s. 235 i n.

<sup>23</sup> Syntetyczna analiza współczesnych monopolii zawarta jest w pracy J. Sołdaczuka, *Rola monopolii w warunkach współczesnego kapitalizmu*. W pracy zbiorowej: *Zagadnienie współczesnego kapitalizmu*. Warszawa 1960, s. 58.

<sup>24</sup> Por. Rolf Sannwald — Jaques Stohler, *Wirtschaftliche Integration*. Tübingen 1958, s. 91 i n.



głównie na tym, że w wypadku Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali mamy do czynienia z porozumieniem między rządami, z organizacją ponadnarodową, wyposażoną w pewien zakres praw suwerennych, przejętych z kompetencji rządów narodowych<sup>25</sup>. Z tym charakterem EWWS wiąże się druga ważna kwestia, mianowicie zagadnienie działania tradycyjnych karteli<sup>26</sup>. Oczywiście ta działalność jest sprzeczna z zakresem EWWS. Stąd też układ o EWWS zakazuje działalności karteli. Byłoby to bowiem działanie karteli w kartelu, zniekształcające całą koncepcję EWWS. Znoszenie barier celnych i kwot importowych czy też likwidacja dyskryminacji cenami tak towarów, jak i w zakresie kosztów transportu, stałoby się w istocie bezprzedmiotowe w wypadku, gdy ich miejsce zajęłyby monopolistyczne porozumienia między producentami i dystrybutorami. Wysiłki Wysokiej Władzy, zmierzające do uregulowania tego problemu napotykały jednak na wielkie trudności. Wynikały one m. in. z faktu, że omawiane gałęzie przemysłu posiadały bogate tradycje w dziedzinie kartelizacji z okresu międzywojennego. Były one wynikiem nie tylko fluktuacji popytu na światowych rynkach, lecz również działalności rządów poszczególnych państw, zainteresowanych z różnych względów stabilizacją produkcji i stałymi cenami.

Obok tych tradycyjnych trudności pojawiły się nowe. EWWS jako jedno z zadań wysuwała zwiększenie efektywności produkcji. Wiązało się to jednak z pópiernianiem koncentracji procesów wytwarzania, w oparciu o nią można bowiem było racjonalizować produkcję i obniżyć jej koszty. Wielkie przedsiębiorstwa bowiem mogą zapewnić lepsze zaopatrzenie w surowce, wykozystać możliwości masowej produkcji oraz łatwiej finansować badania naukowe i nowe inwestycje. Stworzenie większego rynku w ramach Wspólnoty od rynków narodowych sprzyjało rozszerzaniu się procesów koncentracji. Z czysto ekonomicznych względów Wysoka Władza nie mogła się

<sup>25</sup> Traktowanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali jako szczególnego rodzaju kartel międzynarodowy, jest zjawiskiem raczej powszechnym. Za przykład może służyć tu określenie, jakie sformułował Carl Horst Hahn: „Czy ponadto w tym kontekście jest uzasadnionym plan Schumana nazywać kartelem czy nie, nie odgrywa żadnej roli. Ponieważ chodzi tu o układ między państwami a nie przedsiębiorcami i ich związkami, twierdzi się, że z tych względów nie stworzono kartelu. Wszystkie typowe praktyki kartelowe mogą być jednak przez Wysoką Władzę stosowane. *Montanunion* bez wątpienia jest swym charakterem zbliżona do organizacji kartelowej, tylko ta okoliczność, że chodzi tu o porozumienie państw o tworze ponadnarodowym, któremu nadano prawa suwerenne, nadaje całemu obrazowi szczególne, typowe piętno”. *Die Montanunion — ein Mißerfolg?* Auslandsforschung, Schriftenreihe der Auslandswissenschaftlichen Gesellschaft a. V. Heft 5, Darmstadt 1954, s. 28—29.

<sup>26</sup> Art. 65 układu postanawia: „Verboten sind alle Vereinbarungen zwischen Unternehmen, alle Beschlüsse von Verbänden von Unternehmen und alle verabredeten Praktiken, die darauf abzielen würden, auf dem Gemeinsamen Markt unmitttelbar oder mittelbar den normalen Wettbewerb zu verhindern, einzuschränken oder verfälschen...”. Według: *Handbuch für Europäische Wirtschaft*, Verlag August Lutzeyer, Baden-Baden—Frankfurt am Main, IV A 10, s. 53—54.

tym tendencjom przeciwstawić, lecz odwrotnie — musiała je popierać. Stąd też z przepisów o zakazie działalności karteli wyłączone zostały takie porozumienia monopolistyczne, które mają na celu zwiększenie efektywności ekonomicznej, nie łamiąc równocześnie warunków konkurencji.

Ten wyłom w ogólnej klauzuli, zakazującej działalność monopoli, wzmacniany był ponadto przez fakt, że porozumienia takie mogą być zawierane na zasadzie „umów dżentelmeńskich”, nie wymagających żadnej zewnętrznej formy<sup>27</sup>. Trafnie obrazują tę sytuację słowa zawarte w pracy R. Sannwald i J. Stohlera:

„Możliwości ingerencji Wysokiej Władzy są wprawdzie na tym polu znaczne, lecz również znaczne są przeszkody, które uniemożliwiają niemal każdą akcję. Nie powinno okazać się trudnym ukarać firmy, które zawarły umowę o czyisto lokalnym znaczeniu. Jednak wykrycie (*Eruierung* — Z.N.) tajnych i nieformalnych umów między najważniejszymi przedsiębiorstwami jest związane z wielkimi trudnościami”<sup>28</sup>.

Zewnętrzna akcja Wysokiej Komisji nie obrazuje też z pewnością sieci powiązań monopolistycznych na rynku EWWS. Na wniosek Luksemburga pierwsza akcja na tym odcinku została podjęta w 1953 r. Zażądano wtedy zarejestrowania wszystkich karteli i uzyskania przez nie zezwoleń na dalszą działalność. W tym roku też zostało zgłoszonych 71 wniosków<sup>29</sup>. Przykładem trudności, jakie napotykała Wysoka Komisja na tym odcinku, może być sprawa zachodnoniemieckiego kartelu węglowego *Gemeinschaftsorganisation Ruhrkohle*, znanego pod nazwą *GEORG*. Kontrolował on sześć formalnie niezależnych agencji zbytu, przez które przechodziło 60 mln ton węgla rynkowego rocznie. Do reorganizacji, która nastąpiła w 1956 r., monopol ten kontrolował praktycznie całą produkcję węgla w Zagłębiu Ruhry. Był on w mocy ustalać jednolite ceny sprzedaży, ustalać wielkość produkcji poszczególnych przedsiębiorstw i ustalać dostawy dla głównych odbiorców. W 1956 r. po 15-miesięcznych rokowaniach między Wysoką Władzą, właścicielami, przedstawicielami związków zawodowych oraz rządu NRF, sześć agencji zbytu, które były częściami składowymi *GEORG*, zostały podzielone na trzy oddzielne agencje, z których każda obsługiwała 14—15 kopalń węgla. Ich działalność objęła rynek EWWS. Natomiast sprzedaż do krajów trzecich skupiona została w oddzielnej organizacji — *Ruhrkohlen-Exportgesellschaft*. Skuteczność tych posunięć oceniła Wysoka Komisja w swym komunikacie prasowym z dn. 20 II 1959 r. pisząc, że te agencje zbytu „nie rozwijały faktycznie samodzielnej polityki handlowej; sprzecznie z postanowieniami traktatu EWWS został w nich utrzymany jednolity system sprzedaży”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Por. J. Söldaczuk, *Rola monopoli w warunkach współczesnego kapitalizmu*, op. cit., s. 97—98.

<sup>28</sup> Rolf Sannwald — Jacques Stöhler, *Wirtschaftliche Integration*, op. cit., s. 91.

<sup>29</sup> Ernst B. Haas, *The Uniting of Europe*, op. cit., s. 75.

<sup>30</sup> *European Organisation*, op. cit., s. 268.

Poza tym przemysłowcy Ruhry, powołując się na zmienione warunki rynkowe i kryzys w przemyśle węglowym ostatnich lat, wystąpili do Wysokiej Władzy o zezwolenie na utworzenie jednolitego syndykatu sprzedaży dla Zagłębia Ruhry. Projekt ten został odrzucony na podstawie przepisów, które zabraniają tworzenie takich monopolii, które panowałyby na rynku. Sprawa trafiła do Sądu Wspólnoty, który odesłał ją do ponownych pertraktacji na szczeblu Wysokiej Komisji. Tu sprawa ta przybrała charakter wniosku o zmianę przepisów traktatu EWWS w zakresie zezwoleń na tworzenie monopolii. Przykład ten wykazuje, jak uzasadnione są szeroko rozpowszechnione wątpliwości, co do skuteczności przepisów antykartelowych, zawartych w nowoczesnych ustawodawstwach państw kapitalistycznych, czy też instytucji międzynarodowych. Fakty są tu dostatecznie wymowne. 82,1% produkcji węgla w Wspólnocie jest skoncentrowane w 21 grupach przedsiębiorstw. 21 trustów skupia 80,8% produkcji surówki żelaza, a w rękach 24 trustów stalowych skupione jest 80% wszelkiego rodzaju produktów stalowych<sup>31</sup>. Stopień zmonopolizowania produkcji w EWWS przykładowo ilustruje tabela VI, obrazująca sytuację w przemyśle stalowym NRF.

Obraz ten nie jest oczywiście pełny. Liczby zawarte w tabeli nie uwzględniają bowiem bardziej pośrednich powiązań i porozumień między poszczególnymi przedsiębiorstwami czy grupami przedsiębiorstw.

Forma integracji sektorowej, jaką reprezentuje Europejska Wspólnota Węgla i Stali, spotykała się także z poważną krytyką na płaszczyźnie teoretyczno-ekonomicznej. Krytyka ta podejmowana była przede wszystkim z pozycji koncepcji gospodarki narodowej. Pojęcie gospodarki narodowej akcentuje funkcjonalną zależność poszczególnych członów gospodarczych i ujmuje je jako organiczne części jednej całości. Zależność ta, realizowana w dynamicznym działaniu gospodarczym poprzez współzależny system cen, znajduje swój efekt w dochodzie narodowym. Polityka gospodarcza, poprzez oddziaływanie na procesy gospodarcze, zmierza do maksymalizacji dochodu narodowego w danych warunkach i danym czasie. Pojęcie gospodarki narodowej i dochodu narodowego akcentuje równocześnie ważny aspekt polityczny, gdyż obejmuje działalność gospodarczą na określonym obszarze, tzn. w granicach politycznych danego państwa. Gospodarka narodowa reprezentuje z natury rzeczy obraz ściśle współzależnej działalności gospodarczej. Koncepcja EWWS polega w tym świetle na odłączeniu dwóch sektorów z kilku gospodarstw narodowych i stworzeniu w ramach tych sektorów wspólnego rynku na platformie ponadnarodowej. W tych warunkach powstaje jednak rynek bardzo niedoskonały, gdyż poszczególne przedsiębiorstwa połączonych sektorów włączone są w odrębny system gospodarki narodowej poszczególnych państw i podlegają ich odrębnej polityce fiskalnej, kredytowej, socjalnej itp., a jednocześnie podporządkowane są odręb-

<sup>31</sup> Według: Ernst B. Haas, *The Uniting of Europe*, op. cit., s. 80.

nemu organowi ponadnarodowemu — Wysokiej Władzy. Ta dwoistość podporządkowania wyraża więc z jednej strony próby integracji sektorowej na

TABELA VI  
Koncentracja i monopolizacja produkcji stali surowej w 1959 w NRF

Rejon, grupy, firmy	Produkcja w tys. ton	% produkcji rejonu	% produkcji NRF
Zagłębie Ruhry			
Grupa Thyssena			
Phoenix-Rheinrohr	2 220	13,3	11,4
August Thyssen Hütte	1 280	7,7	6,6
Niederrheinische Hütte	360	2,1	1,8
Deutsche Edelstahl	225	1,3	1,2
Dortmund-Hörder (Hoogovens)	2 529	15,1	12,9
Grupa Mannesmanna	1 768	10,5	9,0
Grupa Kruppa	2 801	16,7	14,4
Grupa Klöcknera	1 610	9,6	8,2
Grupa Hoescha	1 512	9,0	7,7
Grupa Haniela	1 484	8,8	7,6
Rheinische Stahlwerke	801	4,8	4,1
Michel (Stahlwerke Bochum)	(180)	1,1	0,9
Razem	16 770	100,0	85,8
Nadrenia			
Rasselstein-Andernach (Wolff)	196	23,5	1,0
Dortmund-Hörder poprzez Hüttenwerk Siegerland	354	42,5	1,8
Klöckner poprzez Stahlwerke Südwestfalen	282	34,0	1,4
Razem	832	100,0	4,2
Bawaria			
Maximilianshütte (grupa Flicka)	575	100,0	3,0
Razem	575	100,0	3,0
Dolna Saksonia			
Salzgitter (włas. państw. NRF)	569	42,3	3,0
Ilsede-Peine „ „ „	778	57,7	4,0
Razem	1 347	100,0	7,0
Razem	19 524		100,0

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, s. 461.

szczeblu ponadnarodowym, z drugiej zaś — dezintegrację gospodarki narodowej poszczególnych państw członkowskich. Wspólny rynek obejmuje w wypadku EWWS węgiel i stal. Z nimi związany jest jednak bezpośrednio

czy pośrednio cały szereg innych gałęzi gospodarczych, jak przemysł różnych półfabrykatów, przemysł maszynowy itp. Korzyści podziału pracy — co jest jedną z głównych koncepcji ekonomicznej integracji — w tych dalszych przemysłach stają się dopiero największe. Te jednak wyłączone są ze wspólnego rynku ponadnarodowego<sup>32</sup>. Taki proces dezintegracji szczególnie mocno uwypukla się w tych gałęziach przemysłu, które ze względu na ścisłą komplementarność obejmujemy wspólnym pojęciem przemysłu ciężkiego. Prócz węgla i stali zaliczamy konwencjonalnie do niego jeszcze przemysł energetyczny, maszynowy, elektrotechniczny, urządzeń transportowych itp. Stąd też w pełni uzasadniona zdaje się być wypowiedź P. Delouvriera, dyrektora finansów EWWS, w której stwierdza:

„Zrzeszenie Węgla i Stali jest nielogiczne i nie można znaleźć tu żadnego problemu, który wymagałby szerszych wyjaśnień takiego stwierdzenia; izolacja działalności tych dwóch sektorów od pozostałych części gospodarstw narodowych w celu złączenia ich w wspólnym rynku jest idea, która nigdy nie pozyska umysłu eksperta. Jest ona bowiem kompletnie nieracjonalna”<sup>33</sup>.

#### V. TWORZENIE WSPÓLNEGO RYNKU

Głównym celem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali było stworzenie wspólnego rynku węgla, koksu, rudy żelaznej, złomu żelaza i stali na terytorium sześciu państw członkowskich. Realizacja tego zadania oznaczała nie tylko zlikwidowanie taryf celnych i kwot importowych, lecz także eliminację innych form dyskryminacji, tkwiących np. w kosztach transportu, restrykcjach handlowych, różnicowanych cenach krajowych i eksportowych. Realizacja tak pojętego wspólnego rynku dokonać się miała stopniowo, w dwóch etapach przewidzianych układami o EWWS. Pierwszy etap chronologicznie obejmujący sześć miesięcy, pomyślany był jako etap przygotowawczy, niezbędny dla stworzenia przewidzianej układem instytucji Wspólnoty. Obejmował on okres od wejścia umowy o EWWS w życie, tj. od 10 VIII 1952 r. do 10 II 1953 r., w którym to dniu wprowadzono wspólny rynek w handlu węglem. Drugi etap, przystosowawczy, umożliwić miał niekorzystnie sytuowanym przedsiębiorstwom czy przemysłom dostosowanie się do nowych warunków konkurencyjnych bez istnienia subsydiów i dyskryminacji. Okres ten rozpoczął się z chwilą utworzenia wspólnego rynku dla węgla i kończył się po upływie 5 lat. Trwał więc od lutego 1953 r. do lutego 1958 r.

10 II 1953 r. zostały zniesione cła i ograniczenia ilościowe w handlu węglem i rudą żelazną. Handel złomem objęty został tymi posunięciami

<sup>32</sup> Szereg uwag krytycznych z tego punktu widzenia zawarł w swym artykule Giuseppe Pella — prezydent Zgromadzenia Ogólnego Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali: *The Coal and Steel Community as a Case Study in Integration*, The Johns Hopkins Press (Baltimore: Oxford University Press), London 1957, s. 143—147.

<sup>33</sup> Paul Delouvrier, *Economic Integration: Problems and Possibilities*. W pracy zbiorowej: *European Integration*, op. cit., s. 116.

15 marca tego roku, zniesienie ceł i kwot w handlu stalą dokonało się 1 V 1953 r., a dla stali specjalnej 1 VIII 1954 r. Tam, gdzie groźba konkurencji jaskrawie zagrażała naruszeniu równowagi gospodarczej, zastosowano wyjątki. Włochom np. pozwolono znosić taryfy celne na stal w dłuższym okresie czasu, z uwagi na stosunkowo małą konkurencyjność przemysłu stalowego Włoch i obawy powiększenia bezrobocia w tym kraju. Z podobnych koncesji skorzystały także belgijskie kopalnie węgla. Ekonomiczne znaczenie tych posunięć było jednak wiele mniejsze niż można by się spodziewać. Wynikało to z tego, że cła na towary, które wchodziły w tworzony wspólny rynek albo w ogóle nie istniały, albo były stosunkowo niskie<sup>34</sup>.

Obrazuje to tabela VII:

TABELA VII  
Cła importowe w czasie tworzenia wspólnego rynku EWWS (%)

	Francja	Beneluks	NRF	Włochy
Węgiel	0	0	0	0
Koks	0	0	0	5-10
Ruda żelazna	0	0	0	0
Żelazo surowe	(5)	0-1	(12)	11-20
Stal surowa i półwytwory	(7-10)	1-2	(15-18)	11-15
Stalowe wyroby walcowane	(10-18)	1-6	(15-25)	15-20
Stalowe wyroby gotowe	(16-20)	6-8	(15-28)	15-23

Źródło: Horst Menderhausen, *First Tests of the Schuman Plan*. „The Review of Economics and Statistics 1953” s. 273. Cyt. za: R. Sannwald—J. Stohler, *Wirtschaftliche Integration*, op. cit., s. 74.

Liczby ujęte w powyższej tabeli w nawiasach dotyczą ceł, które zostały zawieszane w handlu z wszystkimi krajami jeszcze przed utworzeniem wspólnego rynku EWWS. Obraz, jaki zostaje po ich wyeliminowaniu, w pełni więc potwierdza wniosek, że utworzenie wspólnego rynku wywarło w dziedzinie ceł wpływ minimalny. Było to posunięcie bardziej o charakterze formalnym niż ekonomicznym.

Zniesienie ceł między członkami EWWS nie naruszyło w zasadzie uprawnień poszczególnych rządów do prowadzenia autonomicznej polityki celnej w stosunku do krajów trzecich. Zawarto jedynie porozumienie co do ich maksymalnej i minimalnej wysokości. Podobnie zawieranie umów handlowych z krajami trzecimi pozostało w rękach rządów państw członkowskich. Wysoka Władza ma prawo ingerować tylko wówczas, gdy umowa taka narusza postanowienia układu o EWWS. Kwoty importowe były natomiast

<sup>34</sup> Warto może przytoczyć w tym kontekście uwagę zawartą w pracy R. Sannwalda i J. Stohlera, dającą ciekawe wyjaśnienie tego zjawiska: „Większa część przetwarzanych przez zachodnioeuropejski przemysł surowców (bawełna, wełna, kauczuk, metale nieżelazne itp.) pochodzi wprawdzie z krajów trzecich, ale cła importowe na surowce — co jest reliktem merkantylistycznym — są powszechnie niskie” (R. Sannwald — J. Stohler, *Wirtschaftliche Integration*, op. cit., s. 74).

w krajach członkowskich liczne. Równocześnie z utworzeniem wspólnego rynku zostały one w obrotach między członkami Wspólnoty zniesione.

Więcej kłopotów sprawiały natomiast inne formy dyskryminacji, które miały być zlikwidowane w drugim okresie przystosowawczym, a więc do lutego 1958 r. Koszty transportu kolejowego zajmowały wśród nich ważniejszą pozycję. Ścisłe powiązanie przemysłów węgla i stali z transportem kolejowym wyraża się w dwóch faktach. Po pierwsze w tym, że ok. 70% transportu rudy węgla i stali dokonywało się we Wspólnocie drogą kolejową, po drugie w tym, że w ogólnym wolumenie transportowanych towarów we Wspólnocie ok. 40%, a w niektórych krajach nawet jeszcze wyższy procent, stanowiły produkty Wspólnoty. W NRF np. w 1951 r. węgiel, koks, ruda i stal stanowiły połowę ogólnego wolumenu przewożonych towarów<sup>35</sup>. Niska wartość w porównaniu z objętością i wagą powodują, że koszty transportu węgla, a także i stali, stanowią stosunkowo znaczny element ogólnych kosztów. Koszt transportu węgla z północnej Francji do Paryża stanowił np. w 1952 r. 1/5 ceny węgla. Transport węgla z Ruhry czy Lotaryngii do Włoch kosztuje więcej niż sam węgiel. Podobnie rzecz się ma ze stalą. Belgijska federacja stali obliczyła np., że w cenie stali w Belgii koszty transportu wynosiły w 1956 r. 15%. Wcześniejszy szacunek dla produktów walcowanych na obszarze całej Wspólnoty określał koszty transportu na 20—25% ich ceny<sup>36</sup>.

Problem tkwił jednak nie w wysokości kosztów transportu w ogóle, lecz w wielkiej ich rozpiętości na skutek stosowania wielorakich stawek w poszczególnych krajach. W transporcie rudy np. rozpiętość między kosztami najniższymi a najwyższymi w krajach Wspólnoty była 3,5-krotna. Inaczej byli traktowani klienci krajowi i zagraniczni. Rozbieżności te wynikały z tego, że każdy kraj rozwijał własną strukturę stawek transportowych swymi własnymi drogami. Względy na lokację przemysłu, na popieranie rozwoju w okręgach słabiej rozwiniętych, względy militarne itp. kształtowały politykę taryfową i cały wachlarz uprzywilejowań wyjątkowych. Ważnym elementem stawek transportowych była ochrona własnych producentów i dyskryminacja producentów obcych. Produkty importowane były obciążone wysokimi stawkami, produkty eksportowane natomiast korzystały ze znacznych zniżek taryfowych. W efekcie działały one podobnie jak cła i subsydia.

Na tym odcinku jednak kompetencja Wysokiej Władzy była mała. Transport w pełni podporządkowany był władzy rządów narodowych — zakres władzy związanej z integracją sektorową nie był w stanie tego problemu rozwiązać. Trzeba było szukać porozumienia z poszczególnymi rządami. Artykuł 70 umowy o EWWS przewidywał, że dyskryminacja poszczególnych państw

<sup>35</sup> J. E. Meade, H. H. Liesner, S. J. Wells, *Case Studies in European Economic Union, Issued under the auspices of the Royal Institute of International Affairs*, Oxford University Press, London, New York, Toronto 1962, s. 338—342.

<sup>36</sup> Wg W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 155.

w zakresie taryf lub warunków transportu jest zakazana. Dla realizacji tego zadania Wysoka Władza zaproponowała powołanie komisji ekspertów, wyznaczonych przez poszczególne rządy. Jej zadaniem było opracowanie projektu porozumienia między Wysoką Władzą a poszczególnymi rządami. Rezultatem tych zabiegów było zniesienie dyskryminacji taryfowych. Nie oznaczało to jednak ogólnego obniżenia taryf przewozowych. Niektóre rządy obniżyły dyskryminacyjne taryfy do poziomu taryf wewnętrznych, inne podniosły taryfy wewnętrzne do poziomu taryf dyskryminacyjnych. W NRF zniesiono wszystkie taryfy do poziomu taryf wewnętrznych, Francja ustaliła swój poziom na szczeblu nieco wyższym od poprzedniego wewnętrznego, Belgia znów zniosła dwie poprzednie stawki i ustaliła nową jednolitą na poziomie nieco niższym od poprzedniej. Ogólnie biorąc porozumienie obniżyło ogólny koszt transportu ok. 10 mln DM, co oznaczało pewne obniżenie ogólnych kosztów transportu. Biorąc pod uwagę wielkie rozbieżności w polityce taryfowej poszczególnych krajów i różne cele, jakimi była ona dyktowana, nasuwa się pytanie, dlaczego likwidacja dyskryminacji na tym odcinku dokonała się stosunkowo tak łatwo. Słuszna z pewnością odpowiedź na to pytanie znajduje się w pracy wydanej pod redakcją J. E. Meadego:

„Ważna część odpowiedzi sprowadza się bez wątpienia do tego, że trzej główni producenci towarów na wspólnym rynku — Belgia, Francja i NRF — dyskryminowali się wzajemnie, kroki jednego zmierzały do zniwelowania posunięć drugiego partnera i stąd równoczesne zniesienie dyskryminujących taryf transportowych powodowało, że pozycja netto wielu przedsiębiorstw pozostawała po tych posunięciach mniej lub bardziej niezmienną”<sup>37</sup>.

Zniesienie taryf transportowych, dyskryminujących towary ze względu na ich pochodzenie lub przeznaczenie, stanowiło niewątpliwie poważne osiągnięcie i stworzyło warunki wzrostu wymiany między członkami EWWS. Nie rozwiązywało to jednak całego problemu.

Ujednolicenie wewnętrznych taryf nie rozwiązało jeszcze problemu przewozów międzynarodowych w ramach Wspólnoty. Trudności tkwiły w zasadach obliczania stawek przewozowych. Taryfa przewozowa składa się mianowicie z dwóch części: części stałej, której wysokość jest niezależna od odległości przewozów a jej funkcją jest pokrywanie kosztu załadowania i wyładowania towarów, oraz części zmiennej, związanej z odległością i rodzajem przewożonego towaru. Ogólny koszt przewozu wzrasta wraz z odległością transportu, jednak mniej niż proporcjonalnie w stosunku do wzrostu odległości, gdyż część stała ogólnego kosztu rozkłada się na coraz większą ilość ton/km. Ta zasada relatywnego zmniejszania się kosztu transportu wraz ze wzrostem odległości komplikuje się jednak przy transporcie międzynarodowym. W obliczu bowiem władz transportowych jeden przewóz kończy się na granicy, a drugi rozpoczyna się po jej przekroczeniu. To fik-

<sup>37</sup> J. E. Meade, H. H. Liesner, S. J. Wells, *Case Studies in European Economic Union*, Royal Institute of International Affairs. Oxford University Press, 1962, s. 347—348.



cyjne traktowanie jednego przewozu jako dwóch powodowało, że koszt transportu w ruchu międzynarodowym na tej samej odległości był wiele wyższy niż transport wewnętrzny. W celu zlikwidowania tej przeszkody na drodze tworzenia wspólnego rynku Wysoka Władza podjęła przez komisję ekspertów wysiłki dla utworzenia taryfy bezpośredniej (*Through-rates*). Jej projekt został przedłożony rządowi na początku 1955 r. i następnie wprowadzony w życie. Do tego porozumienia dołączyła się w 1956 r. Szwajcaria, w 1957 r. Austria. Jej rezultaty przedstawia tabela VIII.

TABELA VIII  
*Redukcja taryf międzynarodowych (we frankach francuskich)*

	Taryfy przed wspól. rynek.	Po ska- sowaniu dyskrymi- nacji	Po wprowadzeniu taryfy bezpośredniej	
			1 maja 1955 r.	1 maja 1956 r.
Węgiel				
NRF—Francja (Gelsenkirchen-Homecourt)	2 331	1 992	1 694	1 599
NRF—Luksemburg (Gelsenkirchen-Esch)	2 603	2 546	2 128	1 962
Belgia—Francja (Zeebrugge-Thionville)	1 706	1 640	1 661	1 579
Węgiel koksujący				
NRF—Saara (Alsdorf-Saarbrücken)	2 157	1 959	1 668	1 599
Węgiel				
Saara—NRF (Reden-Grube-Regensburg)	3 187	2 633	2 419	2 341
Ruda żelazna				
Francja—Belgia (Sancy-Ougrée)	850	784	674	606
Luksemburg—NRF (Tétange-Duisburg)	1 234	1 067	973	912

Źródło: Trzecie Ogólne Sprawozdanie Wysokiej Komisji, cyt. za E. B. Haas, *The Uniting of Europe*, op. cit., s. 96.

Mniej konkretne wyniki osiągnięto natomiast w zakresie transportu wodnego i drogowego.

Innym skomplikowanym problemem, którym Wysoka Władza musiała się zająć, było zagadnienie subsydiowania producentów przez poszczególne rządy. Polityka Wysokiej Władzy szła w tym kierunku, by zlikwidować dotychczasowe formy subsydiowania i utrzymać je okresowo tylko w tych wypadkach, gdy słabym przedsiębiorcom groziły reperkusje z powodu wprowadzenia wspólnego rynku. Dotyczyło to szczególnie kopalni węgla w Belgii oraz we Włoszech na Sardynii. By umożliwić im dostosowanie się do nowych warunków, Wysoka Władza wypłacała im subsydia ze specjalnego funduszu kompensacyjnego. Ta forma subsydiowania nie mogła jednak

trwać dłużej niż okres przystosowawczy, a więc do lutego 1958 r. Inne państwa były zobowiązane do znoszenia subsydiowania sukcesywnie w ciągu okresu przystosowawczego.

#### VI. WYNIKI EKONOMICZNE

Nie ma miernika, który pozwoliłby określić, jaki wpływ wywarła Wspólnota na wzrost produkcji węgla i stali. Rozwój tej produkcji był ściśle związany z ogólną koniunkturą i rozwojem innych gałęzi gospodarczych i przez nią w pierwszym rządzie wyznaczany. W okresach spadku ogólnej koniunktury spadała i produkcja Wspólnoty, w okresach ożywienia gospodarczego następowało ożywienie w połączonych sektorach. Nie wydaje się także, by wyniki EWWS można było mierzyć osiągnięciami w zakresie liberalizacji handlu, a więc likwidacją ceł, znoszeniem ograniczeń kwotowych w imporcie, osiągnięciami w zakresie polityki taryfowej itp. Są to bowiem tylko środki, które mogły ułatwić rozwój objętych Wspólnotą gałęzi przemysłu. Jako miernik pozostaje więc praktycznie tylko wzrost produkcji. Przy takim ujęciu pamiętać trzeba jednak, że wpływały na niego niemniej silne i inne bodźce, nie mieszczące się w ramach działalności EWWS. Szczególnie interesujące jest natomiast, czy działalność Wspólnoty zdołała zahamować relatywny spadek Europy zachodniej w światowej produkcji odnośnych przemysłów oraz czy doszło we Wspólnocie do jakiegoś znaczniejszego przetasowania układu sił między jej członkami. Te dwa problemy odgrywały bowiem dużą rolę w czasie tworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Omówimy wpieryw rozwój przemysłów Wspólnoty w okresie przystosowawczym, tzn. w l. 1952—1957. Tabela IX przedstawia statystycznie ten wzrost.

Wzrost produkcji wspólnego rynku węgla i stali wykazuje ścisłą korelację z rozwojem ogólnej koniunktury. Rok 1953 był rokiem ogólnej stagnacji, która nie ominęła przemysłów węgla i stali. Co więcej, spadek produkcji w przemysłach EWWS był silniejszy niż rozwój przemysłu jako całości, czy też w przemysłach metalowych. Następane dwa lata, to okres wysokiej koniunktury przemysłowej, która objęła także przemysły Wspólnoty. Dwa następane lata to wyraźne uspokojenie koniunktury i wolniejszy wzrost produkcji przemysłowej.

Przypatrzmy się z kolei bliżej produkcji poszczególnych gałęzi przemysłowych we Wspólnocie.

Sytuacja w przemyśle węglowym niewiele poprawiła się w porównaniu z okresem stagnacji lat międzywojennych. Z wyjątkiem okresu 1949—52, a więc lat przed powstaniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, przez cały okres przystosowawczy produkcja węgla stała w miejscu, nie mogąc przystosować się do ogólnego rozwoju gospodarczego. Ta nieelastyczność przejawia się nie tylko w niskich wskaźnikach wzrostu produkcji, ale i niemożności dostosowania się do okresów stagnacji. Widać to na przykładzie roku 1953. Konsumpcja węgla spadła wówczas w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,1 mln ton, natomiast produkcja zmniejszyła się tylko o 1,9 mln

ton. Mimo stosunkowo dużych inwestycji, podjętych w przemyśle węglowym, efekt ich nie był duży. Wynikało to z tego, że większość kopalni Wspólnoty powstała jeszcze w latach przed I wojną światową. Dlatego inwestycje nie

TABELA IX

Produkcja i konsumpcja w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali (w mln ton)

Rok	Produkcja			Konsumpcja		Wskaźnik prod. przemysł.	
	węgiel	koks	stal	węgiel	stal <sup>a)</sup>	ogólny <sup>b)</sup>	przem. metal.
1929	237,2	60,6	35,6			1953=100	
1949	209,4	44,1	28,7	218,1	23,0	70	67
1952	238,9	62,4	41,9	246,5	33,2	95	97
1953	237,0	61,5	39,7	233,4	32,8	100	100
1954	241,7	59,8	43,8	241,8	36,5	111	113
1955	246,4	68,6	52,6	261,2	43,7	124	132
1956	249,1	74,8	56,8	218,9	46,4	135	146
1957	247,9	77,2	59,8	280,9	48,2	143	155
Wzrost procentowy							
1929/57	4,5	27,4	68,0				
1949/1952	14,1	41,5	46,0	13,0	44,3	35,7	44,8
1952/57	3,8	23,7	42,7	14,0	45,2	50,5	59,8

a) łącznie z produktami nie objętymi wspólnym rynkiem EWWS.

b) bez przemysłu budowlanego, oraz żywnościowego, napoi i tytoniowego.

Źródło: W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 568.

tyłe służyły modernizacji produkcji, co renowacjom i celom bieżącego powiększenia produkcji. Stąd też słabo wzrastała wydajność produkcji, wyrażając się w l. 1951—1956 wskaźnikiem 2,2% rocznego przyrostu na jednego zatrudnionego. Warto zaznaczyć, że w okresie nasilonych inwestycji w l. 1925—1929 wzrost wydajności na jednego zatrudnionego wynosił 8,45% rocznie<sup>38</sup>. W efekcie też produkcja przemysłu węglowego nie nadążała ze

<sup>38</sup> L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community, An Experiment in Economic Union*. Twentieth Century Fund, New York 1960, s. 110.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle węglowym Wspólnoty ilustruje poniższe zestawienie:

*Wydajność na 1 zatrudnionego w zmianie dziennej w kg węgla*

Rok	Ruhr	NRF	Saara	Belgia	Francja	Włochy	Holandia	EWWS razem
1951	1 482	1 457	1 617	1 060	1 298	—	1 729	1 392 *
1952	1 503	1 475	1 623	1 051	1 353	—	1 609	1 389 *
1953	1 486	1 458	1 676	1 068	1 416	609	1 567	1 393
1954	1 523	1 492	1 744	1 099	1 504	636	1 497	1 438
1955	1 572	1 544	1 810	1 148	1 583	867	1 486	1 497
1956	1 591	1 564	1 819	1 160	1 645	949	1 496	1 525
1957	1 614	1 585	1 800	1 150	1 682	957	1 499	1 541
1958	1 675	1 642	1 797	1 152	1 680	1 039	1 521	1 577

\* bez Włoch

Źródło: Fritz Dahlman, *Die Wirtschaftliche und Sozialpolitische Bilanz auf dem Gemeinsamen Markt für Kohle*. Bochum 1960, s. 37.

wzrastającą konsumpcją węgla. Rozpiętość między wewnętrzną konsumpcją węgla we Wspólnocie a produkcją zwiększyła się z 7,6 mln ton w 1952 do 33 mln ton w 1957 r. Luka ta wypełniana była importem, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych<sup>39</sup>.

Przemysł węglowy Stanów Zjednoczonych w okresie międzywojennym przeszedł także ciężki okres zastoju. Odżył znowu w wyniku wzrostu popytu wewnętrznego i zagranicznego w okresie II wojny. Eksport nie odgrywał w tym przemyśle większej roli przed wojną i wynosił 2—4% ogólnej produkcji. Ponad 90% tego eksportu kierowało się przy tym na rynek kanadyjski. Po wojnie sytuacja uległa zmianie. Kwota eksportowa wzrosła do 8%, a rynek kanadyjski — choć nadal najważniejszy — skurczył się do ok. 50% eksportu. Nowym rynkiem, o wielkim znaczeniu, stała się natomiast Europa zachodnia. Dzięki korzystnym warunkom geologicznym i wysokiej mechanizacji wydajność kopalń amerykańskich jest ponad pięciokrotnie wyższa niż w Europie zachodniej. Choć koszty transportu obciążały jego cenę, węgiel amerykański stawał się coraz bardziej konkurencyjnym na rynkach zachodnioeuropejskich, ponieważ ceny węgla zachodnioeuropejskiego zaczęły wzrastać relatywnie do cen węgla amerykańskiego. Gdy w marcu 1951 r. cena tony węgla Zagłębia Ruhry kosztowała 13,80 dol., a cena węgla amerykańskiego 23,93 dol., to w marcu 1958 r. ceny te wynosiły odpowiednio 20 i 14,35 dol.<sup>40</sup>. Dla USA utrzymanie rynku eksportowego dla gałęzi wypieranej systematycznie przez inne źródła energii miało oczywiście duże znaczenie, choć ze względu na dodatkowe koszty przewozu lądowego węgla amerykański nie jest wszędzie w równym stopniu konkurencyjnym dla węgla Wspólnoty. Ten znaczny wzrost cen węgla we Wspólnocie

<sup>39</sup> Import Węgla Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Rok	Razem mln ton	Import z USA w %
1947	27,4	94
1948	19,5	70
1949	17,9	49
1950	7,2	1
1951	28,9	63
1952	22,3	73
1953	13,8	49
1954	13,9	44
1955	23,1	69
1956	38,0	80
1957	44,0	86
1958	31,0*	84*

\* szacunek

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 316.

Niski poziom importu w 1950 r. spowodowany był ogólną recesją gospodarczą przy równoczesnym znacznym wroście produkcji węgla. Gdy jednak w związku z wojną koreańską nastąpiło przy końcu roku znaczne ożywienie gospodarcze, luka importowa gwałtownie się znów podniosła.

<sup>40</sup> L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 317.

spowodował i inne poważne skutki, warto więc krótko choćby zarysować politykę prowadzoną w tym zakresie przez Wysoką Władzę.

Choć w różnych krajach wspólnoty prowadzono różną politykę pieniężną, szczególnie w Belgii i NRF, gdzie istniały silne tendencje nawrotu do liberalizmu gospodarczego, ceny węgla znajdowały się wszędzie pod kontrolą rządów w chwili utworzenia wspólnego rynku na węgiel w 1953 r. Poziom cen, jak i stopień ich kontroli, różnił się jednak znacznie w poszczególnych państwach. Polityka Wysokiej Komisji mogła pójść w kierunku swobodnego kształtowania się cen, zgodnie z duchem traktatu, względnie utrzymania kontroli cen. Pierwsze rozwiązanie byłoby zgodniejsze z traktatem o EWWS, nie miało jednak szans realizacji ze względu na politykę cen w poszczególnych krajach członkowskich. Dlatego też 15 III 1953 r. została utrzymana dawna kontrola w mocy, a następnie zastąpiona postanowieniami Wysokiej Władzy.

W istocie postanowienia te oparte zostały na dotychczas istniejącej kontroli cen. Główna różnica polegała na tym, że Wysoka Władza usztywniła tylko maksymalny pułap cen, nie określając ceny minimalnej. Takie rozwiązanie uzasadnione było tym, że w innym wypadku mogłyby powstać perturbacje w gospodarce państw członkowskich. Ten przykład ilustruje raz jeszcze małe możliwości prowadzenia samodzielnej polityki gospodarczej przez Wysoką Władzę z powodu ścisłego powiązania łączonych sektorów gospodarczych z resztą gospodarki poszczególnych państw członkowskich. Na początku 1954 r., a więc mniej więcej rok po utworzeniu wspólnego rynku na węgiel, wystąpiły tendencje by zlikwidować kontrolę cen maksymalnych. W 1953 r. popyt na węgiel osłabł bowiem znacznie, zaczął wzra-

TABELA X  
Ceny węgla opalowego w niektórych krajach zachodnich za tonę w dol.

Rok	Zagl. Ruhry	Saara	Lotaryngia	Belgia	Holandia	Anglia	USA
1938	6,02	8,20	4,75	—	5,91	5,01	—
1950	7,54	9,80	9,26	12,96	9,33	7,74	5,25
1951	8,29	11,55	10,30	13,31	10,78	—	5,21
1952	9,92	13,47	12,72	14,21	13,39	—	5,16
1953	11,91	13,47	12,59	14,25	13,88	—	5,26
1954	11,67	13,80	12,90	14,08	13,20	11,42	4,96
1955	11,81	13,69	12,74	13,85	12,95	12,81	4,95
1956	12,51	13,94	13,79	14,16	12,92	14,77	5,55
1957							
Kwiecień	13,39	14,86	14,00	17,30	14,55	14,97	5,98
Październik	14,01	13,85	13,79	—	—	15,78	6,13
1958							
Kwiecień	14,01	15,12	13,69	17,70	15,34	15,78	6,10
Październik	14,01	15,12	13,69	17,70	15,34	15,78	—

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 290.

stać węgiel składowany na hałdach, przez co główna przyczyna stabilizacji górnego pułapu cen — możliwość znacznego wzrostu cen węgla — znikła. Wysoka Władza oparła się tym naciskom i utrzymała kontrolę cen. Mimo zmienionej znów sytuacji rynkowej, sprawa ta wróciła na obrady ponownie z początkiem 1955 r., aż wreszcie 1 IV 1956 r. kontrola cen została zniesiona. Rezultatem tego, jak przedstawia tabela X, był szybki wzrost cen.

Rozpiętość cen, pokazana w tabeli, dobrze obrazuje stopień konkurencyjności przemysłu węglowego w poszczególnych krajach. Tabela pokazuje równocześnie, że od wprowadzenia wspólnego rynku w 1953 r. do zniesienia maksymalnego poziomu cen na początku 1956 r., ceny były faktycznie ustabilizowane i wykazały stosunkowo małe odchylenia. Od 1956 r. natomiast nastąpił stosunkowo szybki i duży wzrost cen.

Nie byłoby w tym nic szczególnie godnego uwagi, gdyż — to co przemawiało za zniesieniem pułapu cen maksymalnych, w czasie gdy ceny węgla były ustabilizowane — ceny innych produktów w poszczególnych krajach systematycznie wzrastały. Z reguły jednak, z wyjątkiem Francji, po usunięciu kontroli cen węgla zaczęły wzrastać szybciej, niż ogólny wskaźnik cen. Proces ten kształtował się następująco:

TABELA XI  
Realny wzrost cen węgla opałowego w EWWS (1953=100)

	1954	1955	1956	1957		1958 Marzec
				Kwiecień	Paździer.	
<b>NRF</b>						
ceny węgla (Ruhra)	98	99	105	112	118	118
ogólny wskaźnik cen						
hurtowych	98	101	103	105	105	106
realny wzrost ceny węgla	100	98	102	107	112	111
<b>Francja</b>						
ceny węgla (okręg półn. i Calais)	101	97	99	102	110	116
ogólny wskaźnik cen						
hurtowych	98	98	102	104	112	120
realny wzrost ceny węgla	103	99	97	98	98	97
<b>Belgia</b>						
ceny węgla (połud. kopalnie)	99	97	99	121	—	124
ogólny wskaźnik cen						
hurtowych	99	101	104	107	106	103
realny wzrost ceny węgla	100	96	95	113	—	120
<b>Holandia</b>						
ceny węgla	—	100	100	113	—	119
ogólny wskaźnik cen						
hurtowych	101	102	104	107	107	106
realny wzrost ceny węgla	—	98	96	106	—	112

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 291.

Wnioski, jakie sugeruje powyższa tabela, zasługują na szczególne podkreślenie. Ekonomiczny sens tworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali leżał bez wątpienia w nadziei, że Wspólnota doprowadzi do obniżki cen węgla. Wiele publikacji poświęcono problemowi, stosunkowo małemu w porównaniu np. ze Stanami Zjednoczonymi, wykorzystania energii mechanicznej na głowę ludności w Europie zachodniej. Oczekiwano, że obniżka cen węgla będzie stymulowała większą produkcję i konsumpcję energii w Europie zachodniej, a przez to wpłynie na tempo ogólnego rozwoju gospodarczego<sup>41</sup>. Jak wynika z tabeli XI Wspólnota tego celu nie osiągnęła. Wzrost cen węgla we wszystkich prawie państwach Wspólnoty (prócz Francji) był szybszy niż ogólny wskaźnik wzrostu cen. Tym samym przemysł węglowy zamiast wpływać pobudzająco na rozwój gospodarczy w poszczególnych krajach, zgodnie z intencjami twórców EWWS, wywierał raczej wpływ odwrotny. Jeśli dodać do tego jeszcze słabe wyniki w zakresie stymulowania wzrostu produkcji w wyniku działania EWWS, to ostatecznie ocena osiągnięć ekonomicznych Wspólnoty w zakresie przemysłu węglowego nie może wypaść pozytywnie. Mniejsze czy większe osiągnięcia w zakresie koordynacji polityki poszczególnych państw, które tak często się podkreśla, są przecież tylko posunięciami organizacyjnymi, środkami do celu, których faktyczną wartość można ocenić dopiero efektami ekonomicznymi, jakie ostatecznie wywołały. A te, jak widać, nie skłaniają do tak pozytywnej ich oceny.

Tak rozwijała się sytuacja w okresie przystosowawczym. Rok 1958 przyniósł już jednak przemysłowi węglowemu wyraźny kryzys nadprodukcji. Cała koncepcja EWWS w zakresie przemysłu węglowego opierała się na przekonaniu, że węgiel przez długi czas będzie podstawowym źródłem energii w gospodarce zachodnioeuropejskiej. Wysoka Władza wyrażała opinie, że jeszcze w 1975 r. węgiel będzie pokrywał więcej niż połowę ogólnego zapotrzebowania na energię<sup>42</sup>. Kryzys sueski w 1956 r. powodując blokadę importu ropy z Bliskiego Wschodu, przekonanie takie jeszcze bardziej utwierdzało. Drugą stroną tych wydarzeń było jednak szybkie i znaczne powiększenie zdolności produkcyjnej ropy, jako wyraz obaw przed spadkiem dostaw z Bliskiego Wschodu. Podaż tego artykułu zaczęła wzrastać, działając zniżkowo na ceny. Wzrost cen węgla i spadek cen ropy przyczyniły się do przyspieszenia substytucji węgla przez ropę jako źródła energii. Ewolucję tego procesu przedstawia poniższa tabela (XII), sporządzona przez urząd statystyczny Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, a przedstawiająca zużycie energii w krajach wspólnoty w przeliczeniu na jednostki węglowe z jednej strony oraz udział węgla w tym zużyciu energii.

<sup>41</sup> Por. Tibor Scitovsky, *Economic Theory and Western European Integration*. London 1958, s. 150.

<sup>42</sup> F. Dahlmann, *Die wirtschaftliche und sozialpolitische Bilanz auf dem Gemeinsamen Markt für Kohle*. Schriftenreihe der Industriegewerkschaft Bergbau. Heft 8, Bochum 1960, s. 12.

Według szacunku grupy ekspertów, powołanych przez Wysoką Władzę EWWS, EWG i Euroatom, w 1975 r. zużycie energii wzrośnie do 820 mln ton, a udział węgla obniży się do 90 mln ton, a więc do zaledwie 11%.<sup>43</sup>

TABELA XII

Rok	Zużycie energii w krajach EWWS	Udział węgla	%
1929	258 mln ton	244 mln ton	85
1937	290 „ „	233 „ „	80
1950	294 „ „	219 „ „	74
1953	387 „ „	261 „ „	67
1958	412 „ „	249 „ „	60
1960	475 „ „	247 „ „	52

Spadkowi udziału węgla w produkcji energii towarzyszył wzrost ropy naftowej jako źródło energii. Jej udział wzrósł z ok. 10% w 1950 r. do ok. 30% w 1960 r., a według szacunków w 1970 r. ma osiągnąć 50%. Przewiduje się przy tym, że przy końcu lat sześćdziesiątych cena energii atomowej stanie się już także konkurencyjna<sup>44</sup>.

Trudności przemysłu węglowego związane z takim rozwojem sytuacji powiększone zostały jeszcze przez zawarcie w poprzednich latach długoterminowych umów o dostawy węgla ze Stanami Zjednoczonymi. Węgiel ten, będąc bardziej konkurencyjnym, wypierał z rynku węgiel wyprodukowany w krajach Wspólnoty<sup>45</sup>. Podaż węgla produkowanego we Wspólnocie dostosowywała się do nowej sytuacji bardzo nieelastycznie. Wydobycie węgla we Wspólnocie wyniosło:

<sup>43</sup> *Die Probleme einer gemeinsamen Energiepolitik in Europa*. „Neue Zürcher Zeitung” z 28 VIII 1962, nr 235.

<sup>44</sup> Trzeba podkreślić, że szybki proces substytucji węgla przez ropę i gaz, jaki ma miejsce w Europie zachodniej, nie jest zjawiskiem powszechnym i w znacznym stopniu miał on charakter koniunkturalny. Ogólnie biorąc, o preferencji jednego ze źródeł energii decydują z reguły zasoby bogactw naturalnych w danym kraju, warunki eksploatacji i ogólny poziom rozwoju gospodarczego. W Anglii np. 76% energii daje w dalszym ciągu węgiel, w Norwegii 99% energii dostarcza siła spadku wód, a w Turcji aż 56% energii pochodzi jeszcze ze spalania drzewa i suszonego nawozu zwierzęcego. Europa wschodnia, szczególnie Polska — bogata w zasoby węgla, a uboga w ropę i gaz — opiera swą gospodarkę energetyczną głównie na węglu. Polska jest nie tylko poważnym eksporterem węgla, ale i specjalistycznych maszyn i urządzeń górniczych. Jest też bardzo aktywnie zaangażowana w pracach Komitetu Węglowego Ekonomicznej Komisji dla Europy ONZ, której przewodniczącym jest prof. Bolesław Krupiński. W niedalekiej przyszłości nowym poważnym konkurentem węgla stanie się z pewnością energia atomowa. Patrz. Bolesław Krupiński, *Coal For Europe*. „Polish Perspectives”, Vol. V. No 8—9 1962, s. 88—92; Fritz Baade, *Welt-Energiawirtschaft*. München 1958, s. 197.

<sup>45</sup> W. Diebold komentuje w słowach nie ukrywających kpiny ekspansję węgla amerykańskiego na rynki zachodnioeuropejskie: „Wielu ludzi w Stanach Zjedno-



1957	—	247,9	mln ton
1958	—	246,4	„ „
1959	—	235,7	„ „
1960	—	235,2	„ „
1961	—	229,9	„ „

Warto zwrócić uwagę, że choć produkcja węgla obniżyła się znacznie — nawet poniżej poziomu z 1929 r. (237,2) — kurczenie jej dokonywało się wolniej niż wymagałaby tego sytuacja rynkowa. Część produkcji, nie znajdując zbytu, magazynowana była na hałdach. Przy końcu 1957 r. na hałdach znajdowało się 7,3 mln ton węgla. Przy końcu 1958 r. stan ten podniósł się do 24,5 mln, osiągając swój szczyt we wrześniu 1959 r. stanem 32,5 mln ton. W styczniu 1961 r. hałdy węgla wyniosły we Wspólnocie jeszcze 26,6 mln ton, obniżając się do stycznia 1962 do 24,16 mln ton<sup>46</sup>.

Najmocniej kryzys węglowy odbił się oczywiście na najsłabszym partnerze Wspólnoty, mianowicie na Belgii. Niska wydajność kopalń belgijskich skłoniła Wysoką Władzę do wypłacenia górnictwu belgijskiemu subwencji wyrównawczych w pięcioletnim okresie przystosowawczym, by podnieść je ekonomicznie do przeciętnego poziomu górnictwa węglowego Wspólnoty. Według szóstego sprawozdania Wysokiej Władzy z kwietnia 1958 r., górnictwo belgijskie otrzymało w okresie przystosowawczym sumę 116,97 mln dol., z czego 48,8 mln dol. pochodziło z funduszy Wspólnoty, a 68,17 mln dol. od rządu belgijskiego. Sumy te zostały jednak użyte głównie na obniżenie ceny węgla belgijskiego, a nie na uzdrowienie górnictwa tego kraju. W rezultacie przy końcu 1957 r. koszty własne górnictwa belgijskiego były o 40% wyższe w porównaniu z innymi okręgami węglowymi Wspólnoty. Powodowało to wyjątkową wrażliwość na wahania koniunktury i spowodowało najsilniejszy kryzys nadprodukcji wśród krajów Wspólnoty. W końcu lutego 1959 r. na hałdach znalazło się 7 mln ton węgla, co stanowiło ponad 24% rocznego wydobycia z 1957 r. W NRF w tym czasie hałdy wynosiły 9,6 mln ton, czyli 7,2% wydobycia z 1957 r.

Wysoka Władza próbowała podjąć szereg kroków przeciwdziałających pogarszaniu się sytuacji, jak finansowanie hałd, ograniczenie importu, regulacja cen itp. Wysoka Władza chciała skorzystać z art. 58 traktatu, który w wypadku „jawnego kryzysu” uprawnia ten organ EWWS do podjęcia kroków nadzwyczajnych. Trzeba było jednak na to zgody komisji doradczej i zgody Rady Ministrów. Komisja doradcza, składająca się z przedstawicieli pracodaw-

czonych śmieje się (laughed — Z. N.), że kilka lat dużego eksportu związanego z pomocą i odbudową umocniło jego pozycję na 'historycznym rynku' przemysłu węglowego Europy zachodniej. Może to być uderzającym i nieco ironicznym przykładem zmieniających się procesów ekonomicznych, gdy producenci z zachodniej Wirginii, Pensylwanii i Kentucky znajdują regularny zbytu w okolicy Newcastle i Ruhry” (W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 537).

<sup>46</sup> Według „Die Welt” z 28 II 1962.

ców, pracowników i konsumentów, odrzuciła poważną większością głosów propozycje Wysokiej Komisji. Rada Ministrów obeszła się łagodniej, żądając zmiany niektórych propozycji Wysokiej Władzy. W efekcie podjęto wprawdzie szereg kroków dla złagodzenia kryzysu węglowego, ale odbyło się to w atmosferze mocnego spadku autorytetu Wysokiej Władzy. Przedstawiciele poszczególnych państw w Wysokiej Władzy wykazywali więcej dbałości o interesy narodowe, niż interesy Wspólnoty, podobnie zresztą jak poszczególne rządy krajów Wspólnoty. Rząd belgijski np., uzyskał szereg nadzwyczajnych koncesji w związku z kryzysem węglowym, jak wyłączenie na 3,5 roku z wolnej konkurencji na rynku Wspólnoty, zmniejszenie importu węgla z pozostałych krajów Wspólnoty do 3 mln ton rocznie. Powołał on równocześnie w marcu 1961 r. dyrektoriat węglowy, wyposażając go w kompetencje należące do Wysokiej Władzy, który ociąga się z przeprowadzeniem zalecenia zamknięcia niektórych nierentownych kopalń belgijskich. Fritz Dahlman sformułował te tendencje w następujących słowach:

„Gotowość do rozwiązywania problemów gospodarczych i społecznych na platformie międzynarodowej coraz bardziej zmniejszała się w ostatnich latach, a interesy narodowe zaczęły coraz silniej dominować”<sup>47</sup>.

Pojawiały się nawet głosy uzasadniające celowość likwidacji Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali<sup>48</sup>.

Złagodzenie organizacyjnego kryzysu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali nastąpiło bez wątplenia w dużym stopniu przez fakt powołania w międzyczasie do życia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Działalność tej nowej organizacji integracyjnej w Europie zachodniej rozciągnięta została na całą gospodarkę tych samych państw członkowskich, które wchodziły w skład Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Faktycznie objęła ona także w pewnym stopniu, np. na płaszczyźnie wspólnej polityki energetycznej, także dotychczasową działalność EWWS.

Produkcja stali w krajach Wspólnoty rozwijała się w zupełnie odmiennych warunkach niż produkcja węgla. W przeciwieństwie do węgla produkcja stali przez cały okres powojenny była wyższa od konsumpcji w krajach Wspólnoty (patrz tab. IX). W 1952 r. nadwyżka produkcji nad konsumpcją wynosiła 8,7 mln ton, a przy końcu 1957 r. wzrosła do 11,6 mln ton. Charakterystyczne jest przy tym, co wykazują liczby wzrostu w powołanej tabeli, że najsilniejszy wzrost produkcji stali, decydujący o jej pozycji we Wspólnocie, dokonał się w pierwszych latach powojennych. Jak wykazują odnośne liczby,

<sup>47</sup> F. Dahlman, *Die Wirtschaftliche und Sozialpolitische Bilanz auf dem Gemeinsamen Markt für Kohle*, op. cit., s. 19.

<sup>48</sup> Takie opinie rządu belgijskiego podaje np. „Frankfurter Rundschau” z 25 II 1959, nr 47. Sprawa ta odżyła znów silnie w NRF w obliczu pertraktacji o przystąpienie Anglii do EWG i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Oznaczałoby to nie tylko znaczny spadek udziału NRF w produkcji węgla Wspólnoty — z około 50% na około 30%, ale zwiększyłyby równocześnie mocno konkurencję na węglowym rynku. Patrz: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 10 I 1962.

w trzech latach poprzedzających utworzenie EWWS (1949—1952) produkcja stali w krajach Wspólnoty wzrosła o 46<sup>0/0</sup>, podczas gdy w okresie przystosowawczym (1932—1957) tylko o 42,7<sup>0/0</sup>.

Okres wojny, w przeciwieństwie do innych gałęzi przemysłu ciężkiego — szczególnie przemysłu maszynowego — nie przyczynił się do znacniejszego wzrostu potencjału produkcyjnego w przemyśle stalowym. Było to chyba w dużym stopniu spowodowane tym, że w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej zachodnioeuropejski przemysł stalowy pracował znacznie poniżej swej zdolności produkcyjnej. L. Lister podaje, że stalownie Europy kontynentalnej wykorzystywały w l. 1932—1938 przeciętnie tylko 69<sup>0/0</sup> swej zdolności produkcyjnej (Anglia — 75<sup>0/0</sup>, Stany Zjednoczone zaś zaledwie 46<sup>0/0</sup>)<sup>49</sup>.

W okresie wojny produkcja stali — uzależniona we wszystkich krajach Wspólnoty od importu rudy czy węgla — nie miała zbyt korzystnych warunków rozwoju i w 1943 r. wynosiła dla krajów Wspólnoty 28,31 mln ton, w porównaniu z 33,64 mln ton w r. 1937<sup>50</sup>. Z chwilą zakończenia wojny, w 1945 r. gdy przestano produkować na cele wojenne, produkcja stali w krajach Wspólnoty spadła do 4,24 mln ton. Szybki w następnych latach wzrost produkcji stali opierał się więc głównie na istniejącym potencjale produkcyjnym. Powojenny popyt wewnętrzny i sprzyjająca koniunktura na rynkach zagranicznych spowodowała znaczne rozszerzenie potencjału produkcyjnego i wzrost wytwórczości stali. Wzrost ten obrazują dane zawarte w tab. XIII:

TABELA XIII  
Zdolność produkcyjna i produkcja stali w krajach EWWS w mln ton

Rok	1 9 2 7	1 9 3 6	1 9 5 5	1 9 5 6
Zdolność produkcyjna	38,2	41,4	52,4	56,7
Produkcja	32,4	31,0	51,72	55,85

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, s. 466. D. Burn *The Steel Industry*, s. 139.

Rozwój produkcji stali do r. 1952, choć znaczny, był faktycznie osiągnięciem pułapu zdolności produkcyjnej z r. 1936. Po tym roku, a więc już w ramach działania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, przyrost produkcji oznacza równocześnie przyrost zdolności produkcyjnej w stosunku do okresu przedwojennego. Warto zaznaczyć, że po II wojnie światowej kraje Wspólnoty osiągnęły poziom produkcji z 1936 r. mniej więcej w r. 1950 (31,0 mln ton produkcji w 1936 i 31,9 mln ton w 1950 r.). W tym czasie światowa produkcja stali wzrosła z 124 mln ton do 189 mln ton. Pozycja Europy zachodniej jako producenta stali znacznie się więc obniżyła. Produkcja stali w Związku Radzieckim podniosła się natomiast w tym okresie z 16 do 27 mln ton<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 182.

<sup>50</sup> Dungan Burn, *The Steel Industry 1939—1959*. Cambridge, At the University Press 1961, s. 139.

<sup>51</sup> OEEC *Statistical Bulletins, Industrial Statistics 1900—1959*. Paris 1960, s. 178.

W okresie przystosowawczym (1952—1957) produkcja stali we Wspólnocie wzrosła o 42%. Jak podkreślałem już wyżej, nie ma praktycznie miernika, który pozwoliłby określić, jaki wpływ na ten rozwój wywarło istnienie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, a w jakim stopniu był on wynikiem pomyślnej koniunktury gospodarczej po II wojnie światowej. Jedyną praktyczną miarą oceny tego rozwoju, choć będzie to ocena pośrednia i nie doskonała, wydaje się więc być tylko porównanie rozwoju produkcji EWWS z produkcją światową i ewentualnie innymi krajami. Obraz taki przedstawia poniższe zestawienie:

TABELA XIV  
Światowa produkcja stali w mln ton

Rok	Świat	Kraje Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej							
		Razem	ZSRR	Polska	Czechosłowacja	NRD	Węgry	Rumunia	Bulgaria
1913	76		4						
1929	121	8,6	5	1,3	2,1		0,1	0,1	
1936	124	20,4	16	1,1	1,4	1,2	0,5	0,2	
1938	110		18	1,4	1,9		0,6	0,2	
1946	112		13	1,2	1,6		0,3	0,1	
1950	189	35,2	27	2,5	3,1	1,0	1,0	0,6	
1952	208	46,0	35	3,5	3,7	1,8	1,4	0,6	
1955	269	58,8	45	4,4	4,5	2,5	1,6	0,8	
1959	300	79,0	60	6,2	6,1	3,2	1,9	1,4	0,2
1960	344	86,0	65,3	6,7	6,8	3,3	1,9	1,8	0,2

Rok	Europejska Wspólnota Węgla i Stali								Anglia	USA
	Razem	Francja	NRF	Saara	Włochy	Belgia	Holand.	Luks.		
1913	24,7	7,0	10,8	2,2	0,9	2,5		1,4	7,8	31,8
1929	35,5	9,7	47,7	2,3	2,1	4,1		2,7	9,8	57,3
1936	31,0	6,7	14,8	2,6	2,0	3,2		2,0	12,8	48,5
1938	32,8	6,2	17,9	0,3	2,3	2,3		1,4	10,6	28,8
1946	12,2	4,4	2,6	1,9	1,2	2,3	0,1	1,3	12,9	60,4
1950	31,9	8,7	12,1	2,8	2,4	3,8	0,5	2,5	16,6	87,9
1952	41,8	10,9	15,8	3,2	3,5	5,1	0,7	3,0	16,7	84,5
1955	52,5	12,6	21,3	3,6	5,4	5,9	1,0	3,2	20,1	106,2
1959	63,2	15,2	25,8		6,8	6,4	1,7	3,7	20,5	84,8
1960	72,8	17,3	34,1*		8,2	7,2	1,9	4,1	24,7	90,1

\* łącznie z Saarą.

Źródło: OEEC Statistical Bulletins, Industrial Statistics 1900—1959; D. Brun, The Steel Industry 1939—1959; Statistical Yearbook UN. 1961; Rocznik Statystyczny, 1961.

Tabela powyższa umożliwia dokonanie szeregu porównań. Wykazuje w pierwszym rzędzie, że wahania produkcji w krajach kapitalistycznych są w krótszych okresach czasu znaczne, przez co wartość wszelkich porównań obejmujących krótki okres, może być bardzo iluzoryczna. Jeśli np. przyjmie-

my za podstawę porównań r. 1950, to pomijamy ważny dla takiej podstawy wyjściowej fakt, a to że dla krajów EWWS jest to poziom z 1936 r., podczas gdy w latach między r. 1936 a 1950 światowa produkcja wzrosła ok.  $\frac{1}{3}$ , a produkcja socjalistycznych krajów europejskich wzrosła w tym czasie ponad 70%. Dlatego wydaje się słusznym, by takie krótkofalowe porównania, przedstawiać w szerszym kontekście rozwoju produkcji stali. Ważną przesłanką, która spowodowała powstanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali była chęć zatrzymania procesu ekonomicznego i politycznego regresu Europy zachodniej we współczesnym świecie w ogóle, a w stosunku do krajów socjalistycznych Europy w szczególności. Poniższe zestawienie, obrazujące udział krajów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w światowej produkcji stali z jednej strony i krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z drugiej, daje — jak sądzę — dostatecznie wyraźny obraz rezultatów tych usiłowań.

TABELA XV

Udział procentowy w światowej produkcji stali krajów

Rok	EWWS	RWPG
1913	32,5	
1929	29,3	7,1
1936	25,0	16,5
1950	16,9	18,6
1952	20,1	22,2
1955	19,5	21,9
1960	21,1	25,0

Tendencje rozwojowe w jednej, choć ważnej, gałęzi przemysłu, nie dają jeszcze oczywiście podstaw do ogólnych wniosków. Tym niemniej ilustrują bez wątpienia efekt zamierzonych i zorganizowanych wysiłków krajów Europy zachodniej na jednym przynajmniej odcinku tego szerokiego problemu. Liczby zawarte w powyższym zestawieniu są jednoznaczne. Udział krajów EWWS w światowej produkcji stali obniżył się z ponad 30% przed I wojną światową i ok. 30% w końcu dwudziestolecia do ok. 25% w okresie przed II wojną światową. Po wojnie udział ten oscyluje systematycznie wokół 20%. Natomiast kraje RWPG, których udział w końcu lat dwudziestych wynosił zaledwie 7%, podniosły go systematycznie i prześcignawszy kraje EWWS produkują obecnie ok.  $\frac{1}{4}$  światowej produkcji stali. Wymowa tych liczb nie zmieni się, jeśli porównamy wysiłki produkcyjne obu organizacji w krótszym okresie czasu, mianowicie w czasie działania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. W l. 1952—1960 produkcja stali wzrosła mianowicie w krajach EWWS o 74%, podczas gdy w krajach RWPG 87%. Różnice ilościowe przedstawione w tabelach statystycznych nie odzwierciedlają oczywiście innej ważnej różnicy w warunkach rozwoju przemysłu stalowego w krajach EWWS i RWPG. Gdy bowiem w tych ostatnich efektywny popyt na stal, będący wyrazem potrzeby rozwijającej się szybko gospodarki, jest praktycznie nieograniczony,

to rozwój produkcji stali w krajach EWWS był w znacznym stopniu rezultatem ekspansji eksportowej. Rozwój wymiany wewnętrznej w ramach członków EWWS oraz wymiany z krajami trzecimi przedstawia tabela XVI.

TABELA XVI  
Handel wewnętrzny i eksport wyrobów żelaza i stali do krajów trzecich w mln ton

Rok	Handel wewnętrzny	Eksport do krajów trzecich
1952	2,8	6,6
1953	3,2	6,5
1954	4,6	6,5
1955	6,1	7,7
1956	5,6	9,1
1959	7,3	10,9
1960	9,6	11,0

Źródło: *Handbuch für den Gemeinsamen Markt der Montan-Union*. Dritte Ausgabe 1957/58, Frankfurt/M. s. 129; *Börsen und Wirtschaftshandbuch 1961*, Herausgegeben von Frankfurter Allgemeine, s. 217.

Kwota eksportowa, wyrażająca udział eksportu w ogólnej produkcji, jest w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali w zakresie wyrobów żelaza i stali znaczna i z reguły przekraczała 15%<sup>52</sup>. Rezultatem tego faktu był proces oddziaływania cen światowych stali na poziom cen w krajach Wspólnoty. W obliczu recesji i spadku cen, jaki zarysował się w 1953 r., producenci stali krajów Wspólnoty utworzyli w marcu 1953 w Brukseli, a więc na dwa miesiące przed utworzeniem wspólnego rynku na stal, kartel eksportowy, nawiązujący do działalności takiego międzynarodowego kartelu z l. 1933—39. Jego działalność zaakceptowana przez Wysoką Władzę skoncentrowała się głównie nad kontrolą cen minimalnych stali. Kontrola rządowa cen wewnętrznych i eksportowych została wprawdzie zniesiona, ale wpływ rządów na ceny stali w ramach ogólnej polityki ekonomicznej pozostał w dalszym ciągu duży. Te połączone wysiłki kartelu i rządów zmierzały zgodnie do realizacji zasady, aby w okresie ożywienia gospodarczego subsydiować ceny krajowe zyskami z wysokich cen eksportowych, a w okresie stagnacji na rynkach zewnętrznych, stałe ceny krajowe miały rekompensować straty powstałe na skutek spadku cen zagranicznych. Realizacja tej polityki była o tyle ułatwiona, że trzech główni eksporterzy Wspólnoty koncentrowali w swym eksporcie ok.

<sup>52</sup> Handel stalą surową jako procent produkcji w okresie przystosowawczym

Rok	Eksport wewnątrz Wspólnoty	Eksport do krajów trzecich	Import z krajów trzecich
1952	5,2	14,3	1,1
1953	6,8	15,4	1,8
1954	8,2	13,9	1,5
1955	9,2	13,7	1,7
1956	7,8	15,3	1,7
1957	8,5	15,1	1,8

Źródło: W. Diebold, *The Schuman Plan*, op. cit., s. 584.

65% światowego eksportu stali, co umożliwiło wywieranie wpływu na kształtowanie się cen stali na rynkach światowych.

Po recesji w 1953 r. nastąpiła poprawa koniunktury, w rezultacie czego ceny eksportowe zaczęły wzrastać szybciej niż ceny krajowe. Umożliwiło to osiąganie wysokich zysków przy realnym spadku cen w krajach Wspólnoty. Od końca 1957 r. sytuacja zaczęła się znów zmieniać na niekorzyść eksporterów, co pociągało za sobą znaczną zwyżkę cen stali w krajach Wspólnoty, przez co nastąpiła i realna zwyżka cen tego artykułu. Na początku 1958 r. ceny eksportowe były już niższe niż ceny wewnętrzne. Podbicie tych procesów koniunkturalnych przedstawia tabela XVII.

TABELA XVII  
Przeciętne realnego wzrostu cen stali (1953 = 100)

	Lipiec 1954	Styczeń 1955	Styczeń 1956	Styczeń 1957	Grudzień 1957	Luty 1958
<b>NRF</b>						
cena stali	95	96	100	107	112	112
ogólny wskaźnik cen hurtowych	98	100	102	105	106	106
realna cena stali	97	96	98	102	106	106
<b>Francja</b>						
cena stali	96	96	98	104	.	122
ogólny wskaźnik cen hurtowych	98	98	102	105	119	120
realna cena stali	98	98	96	99	.	102
<b>Belgia</b>						
cena stali	95	96	111	114	118	116
ogólny wskaźnik cen hurtowych	98	100	103	106	106	104
realna cena stali	97	96	108	108	111	112
<b>Włochy</b>						
cena stali	94	97	101	114	110	104
ogólny wskaźnik cen hurtowych	100	102	104	104	103	102
realna cena stali	94	95	98	110	107	102
<b>Holandia</b>						
cena stali	95	100	107	113	117	116
ogólny wskaźnik cen hurtowych	100	102	104	109	107	106
realna cena stali	95	98	103	104	109	109

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Community*, op. cit., s. 227.

I tutaj spodziewano się, że utworzenie Wspólnoty obniży koszty produkcji oraz cenę stali. Stal jest ważnym elementem kosztów dóbr inwestycyjnych. Obniżka cen stali winna więc wpływać pobudzająco na ogólną działalność inwestycyjną. Faktycznie jednak kształtowanie się cen stali było mniej

związane z wahaniami w kosztach produkcji, a bardziej było wynikiem fluktuacji w cenach na rynkach światowych i polityki kartelowej. W efekcie, jak wykazuje tabela XVII, nie można było zapewnić ustabilizowanej i niskiej ceny stali przez fakt utworzenia Wspólnoty.

To silne powiązanie przemysłu stalowego z rynkiem światowym zaczęło z biegiem czasu wyłaniać szereg problemów, które zaciemniają nieco czysty w zasadzie dotychczas horyzont koniunktury eksportowej. Polityka subsydiowania cen wewnętrznych zyskami z wysokich cen eksportowych wzmaga wśród importerów wysiłki do rozbudowy własnej produkcji stali. Wysoka Władza w pełni jest świadoma tych tendencji i skutków, jakie mogą one pociągnąć dla producentów stali w krajach Wspólnoty, i wystąpiła w 1958 r. w swym rocznym sprawozdaniu z ostrzeżeniem pod ich adresem. Wysoka Władza przewiduje, że do 1975 r. udział obrotów zagranicznych w ogóle produkcji może na skutek tego spaść poniżej 10%<sup>53</sup>. Temu potencjalnemu kurczeniu się rynków zbytu towarzyszy jednak z drugiej strony systematyczny wzrost inwestycji, pociągający za sobą rozbudowę potencjału produkcyjnego stali. Według sprawozdania Wysokiej Władzy, w l. 1954—1961 zainwestowano w krajach Wspólnoty ogółem 9,1 mld dol., a więc ok. 1,14 mld dol. przeciętnie rocznie. Jak ilustruje to tabela XVIII, korzystna koniunktura powodowała, że inwestycje kierowały się w wyższym stopniu do przemysłu stalowego niż do innych gałęzi.

TABELA XVIII  
*Inwestycje w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali (mln dol.)*

	1954	1960	1961	1962 *
Górnictwo węgla	450	377	382	447
Wydobycie rudy żelaznej	30	43	49	64
Przemysł żelaza i stali	453	775	1122	1500
Razem	933	1195	1553	2011

\* inwestycje planowane

Według: „Neue Zürcher Zeitung” 22 IX 1962, nr 259.

W wyniku znacznych inwestycji potencjał produkcyjny przemysłu stalowego znacznie się podniesie. W 1961 r. zdolność produkcyjna przemysłu stalowego wynosiła w krajach Wspólnoty 80 mln ton stali. Według szacunków Wysokiej Komisji, w 1962 r. wyniesie ona 83 mln, a w 1963 r. osiągnie poziom 99 mln ton. Zapotrzebowanie wewnętrzne na stal w krajach Wspólnoty wzrośnie — według tych szacunków i przy założeniu pomyślnej koniunktury — z 70,8 mln ton w 1960 do 99 mln w 1965<sup>54</sup>. Przy tym na skutek wzrastającej konkurencji na rynkach zagranicznych oraz wzrastającej produkcji w kra-

<sup>53</sup> Szóste Sprawozdanie Ogólne Wysokiej Władzy, vol. I., s. 41—43. Cyt. za L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, s. 218—219.

<sup>54</sup> Liczby zaczerpnięto ze „Stuttgarter Zeitung” nr 18 z 23 I 1962.



jach importujących stal obroty zagraniczne wzrosną niewiele, a mogą się nawet obniżyć. W efekcie można spodziewać się, że EWWS stanie w najlepszym razie przed problemem nadmiaru zdolności produkcyjnej w najbliższych latach, a w wypadku niepomyślnej koniunktury może znaleźć się w obliczu problemu nadprodukcji.

Pozostaje jeszcze pytanie, jak nowe warunki konkurencyjne, stworzone przez Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, wpłynęły na rozwój produkcji w poszczególnych krajach członkowskich. Przy pertraktacjach o utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali obawy hegemonii partnerów silniejszych, a szczególnie Niemiec zachodnich, były duże. Kraje słabsze próbowały zabezpieczać się przed taką ewentualnością klauzulami wyjątkowymi. Tabele, dotyczące ewolucji udziału poszczególnych państw członkowskich w ogólnej produkcji EWWS w okresie jej działalności rzucają pewne światło na ten interesujący problem.

TABELA XIX  
Produkcja węgla w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali

Kraj	Produkcja w mln ton			Udział % w produkcji Wspólnoty			Różnica 1961—1952
	1952	1957	1961	1952	1957	1962	
NRF (z Saarą)	140,9	150,8	142,8	58,6	60,5	61,6	+3,0
Francja	55,4	56,8	52,8	23,1	22,8	22,8	-0,3
Belgia	30,4	29,1	21,6	12,7	11,7	9,4	-3,3
Holandia	12,5	11,4	13,2	5,2	4,6	5,7	+0,5
Włochy	1,1	1,0	1,2	0,4	0,4	0,5	+0,1
Razem	240,3	249,1	231,6	100,0	100,0	100,0	0,0

Źródło: *Industrial Statistics*. OEEC-Paris 1960, s. 15; „Die Weltwirtschaft” nr 1/1962, s. 12\*.

TABELA XX  
Produkcja surówki żelaza w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali

Kraj	Produkcja w mln ton			Udział w % produkcji Wspólnoty			Różnica 1961—1952
	1952	1957	1961	1952	1957	1961	
NRF (z Saarą)	15,5	21,4	25,4	45,3	47,9	46,8	+1,5
Francja	9,3	11,8	14,4	27,0	26,6	26,6	-0,4
Belgia	4,8	5,5	6,3	14,0	12,1	11,7	-2,3
Holandia	0,5	0,6	1,4	1,4	1,3	2,6	+1,2
Włochy	1,1	2,1	3,0	3,3	4,7	5,5	+2,2
Luksemburg	3,1	3,3	3,7	9,0	7,4	6,8	-2,2
Razem	34,3	44,7	54,6	100,0	100,0	100,0	0,0
Produkcja nieujęta	0,4	0,4					
Razem	34,7	45,1					

Źródło: „Die Weltwirtschaft”, różne zeszyty.

Wzrost udziału procentowego NRF w produkcji węgla dokonał się przy poważnym obniżeniu wielkości produkcji. Ponieważ jednak spadek produkcji węgla w Belgii był szybszy niż w NRF, relatywna pozycja Niemiec zachodnich jako producenta wzrosła. Mogłoby to sugerować wniosek negatywny, o słabszej zdolności przystosowania się przemysłu węglowego NRF do stagnacyjnego rynku zbytu, choć z drugiej strony nie można zapominać, że węgiel Ruhry jest bardziej konkurencyjny niż węgiel belgijski, a przez to łatwiej opiera się wpływowi fluktuacji cen rynkowych.

TABELA XXI  
*Produkcja stali surowej w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali*

Kraj	Produkcja w mln ton			Udział % w produkcji Wspólnoty			Różnica 1961-1952
	1952	1957	1961	1952	1957	1961	
NRF (z Saarą)	18,6	27,9	33,4	44,4	46,9	45,6	+1,2
Francja	10,9	14,1	17,6	26,0	23,7	24,0	-2,0
Belgia	5,2	6,3	7,0	12,4	10,6	9,6	-2,8
Holandia	0,7	1,1	1,9	1,7	1,9	2,6	+0,9
Włochy	3,5	6,7	9,1	8,3	11,2	12,6	+4,3
Luksemburg	3,0	3,4	4,1	7,2	5,7	5,6	-1,6
Razem	41,9	59,5	73,1	100,0	100,0	100,0	0,0
Produkcja nieujęta		0,3	0,1				
Razem		59,8	73,2				

Źródło: jak wyżej.

TABELA XXII  
*Produkcja rudy żelaznej w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali*

Kraj	Produkcja w tys. ton zawartość żelaza			Udział % w produkcji Wspólnoty			Różnica 1960-1952
	1952	1957	1960 *	1952	1957	1960	
NRF	3 727	4 270	4 558y	19,0	16,5	15,7y	-3,3
Francja	13 230	18 720	21 745	67,5	72,4	75,3	+7,8
Belgia	47	48	48	0,2	0,2	0,1	-0,1
Włochy	428	804	623	2,2	3,1	2,2	0
Luksemburg	2 174	2 036	1 926	11,1	7,8	6,7	-4,4
Razem	19 606	25 928	28 900	100,0	100,0	100,0	0,0

\* dane tymczasowe; y łącznie z Saarą

Źródło: *Statistical Yearbook 1961 UN*. New York 1961, s. 139-140.

W produkcji surowki żelaza i stali surowej obraz jest podobny. Wśród trzech państw, które zwiększyły swój udział w produkcji Wspólnoty — NRF, Holandia i Włochy — te ostatnie wykazały największą dynamikę rozwoju. Jest to godne podkreślenia szczególnie z tych względów, że właśnie Włochy

nie posiadają tradycyjnych warunków lokacji przemysłu stalowego. Ich udział w produkcji węgla i rudy we Wspólnocie jest minimalny. Potwierdzałoby to tezę, że tradycyjne warunki lokacji tych przemysłów — a więc w pierwszym rzędzie bliskość pokładów rudy i węgla — nie decydują już tak silnie o lokalizacji tych gałęzi przemysłu. Korzyści takiej lokalizacji mogą być rekompensowane innymi pomyślnymi warunkami rozwoju, które nie zawsze towarzyszą bliskości rudy czy węgla. Możliwość wykorzystania np. taniego transportu morskiego z powodzeniem może kompensować niekorzyści oddalenia do złóż rudy i węgla, a co ważniejsze, ruda może być zastąpiona żelazem a węgiel innymi — nieraz tańszymi źródłami energii.

Niemcy zachodnie zwiększyły swój udział w produkcji surowki żelaza i stali surowej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wzrost ten dokonał się w okresie, gdy NRF posiadała korzystniejsze w stosunku do innych krajów warunki takiego rozwoju. Węgiel przez szereg pierwszych lat powojennych stanowił główne źródło energii w Europie zachodniej, a NRF dominowała w jego produkcji w Wspólnocie. W miarę jednak jak węgiel traci swą pozycję, spada i uprzywilejowana pozycja Niemiec zachodnich w tym zakresie. Posiadając silnie rozbudowany potencjał produkcyjny w przemyśle żelaza i stali, łatwiej było Niemcom zachodnim podnosić — przynajmniej do pewnych granic — produkcję niż krajom, które ten wzrost w większym stopniu mogły uzyskać tylko drogą nowych i kosztownych inwestycji. Dochodziły do tego jeszcze stosunkowo niskie płace jako rezultat znacznych rezerw na rynku pracy. W związku z tym Niemcy zachodnie miały w zasadzie większe możliwości ekspansji niż inni partnerzy EWWS. Te korzyści zostały już w dużym stopniu jednak wyczerpane, a ich efekt — wzrost w ogólnej produkcji EWWS — jest stosunkowo nieduży. Sugerowałoby to, że w przyszłości pozycja Niemiec zachodnich we Wspólnocie będzie się kształtowała mniej korzystnie niż dotychczas. Tym niemniej udział Niemiec zachodnich w produkcji Wspólnoty jest na tyle wysoki, że zapewnia im w możliwej do przewidzenia perspektywie lat niezagrożoną dominującą pozycję w tej organizacji.

Francja wzmocniła swą pozycję tylko w produkcji rudy żelaza. I tu jednak zmieniają się warunki. W 1955 r. np. we Wspólnocie zużyto 46 mln ton rudy (licząc zawartość żelaza), z czego 18 mln ton stanowiła ruda importowana. Przy założeniu, że w 1965 r. produkcja stali wzrośnie do 100 mln ton przyjmuje się, że nastąpi wzrost importu rudy w l. 1955—1965 o 65%, a produkcji własnej tylko o 25%. Wynika to z tego, że tradycyjne źródła zaopatrzenia w rudę, łącznie ze złożami szwedzkimi, nie są w stanie pokryć wzrastającego zapotrzebowania. Zasoby Europy zachodniej są już przy tym bardzo ograniczone. Jako na nowe źródła zaopatrzenia wskazuje się Południową Amerykę, Afrykę i Kanadę. Proces ten wpłynie bez wątpienia na zmiany korzyści lokacji przemysłu żelaza i stali. W tej perspektywie znaczny wzrost udziału Francji w produkcji rudy, pokazany w tabeli XXII, ma więc oczywiście wartość relatywną.

## VII. ZAKOŃCZENIE

Badania nad Europejską Wspólnotą Węgla i Stali sugerują nieodparcie jeden ogólny wniosek, mianowicie, że powstanie tej organizacji opierało się na rozpowszechnionych jeszcze poglądach, których wartość albo dawno się zdeprecjonowała, albo które posiadają wartość bardzo relatywną, albo wreszcie, które nigdy nie były prawdziwe.

Niemalby chyba wpływ na koncepcję EWWS miało formalnie słuszne przekonanie, że przemysł żelaza i stali winien być zlokalizowany w bliskości węgla lub rudy, ze względu na wysoki koszt transportu tych podstawowych surowców używanych w owych gałęziach przemysłu. Zintegrowanie rudy francuskiej i węgla niemieckiego uważane było w świetle tej zasady jako przywrócenie „naturalnych” warunków rozwoju przemysłu żelaza i stali w Europie zachodniej. Ta zasada lokalizacji straciła w istocie swą wartość w Europie zachodniej. Ruda francuska, o niskiej zawartości żelaza i wyczerpujących się pokładach, już od dziesiątek lat ulega konkurencji innych atrakcyjniejszych ośrodków zaopatrzenia. Niekorzyści dużego oddalenia (Szwecja, Afryka, Ameryka Południowa) rekompensowane są dużą zawartością żelaza i tanim transportem morskim. Podobnie w coraz szybszym tempie zmniejsza się w Europie zachodniej rola węgla jako głównego źródła energii. Konserwatywne założenia, na jakich została oparta Europejska Wspólnota Węgla i Stali w tym zakresie, doprowadziły do wielu poważnych rozczarowań, wstrząsających podstawami tej organizacji.

Zasoby węgla i rudy stanowiły w przeszłości podstawę, na której w głównej mierze opierał się dynamiczny rozwój gospodarczy Europy zachodniej. W efekcie obszar ten uzyskał prawie monopolistyczną pozycję produkcji przemysłowej XIX-wiecznego świata. Inspiratorzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali sądzili prawdopodobnie, że ożywienie wywołane w przemysłach węgla, żelaza i stali procesami integracji pobudzi ogólny rozwój gospodarczy w krajach członkowskich. I tu działała chyba sugestia doświadczeń ery liberalizmu — do doktryn którego tak chętnie się w Europie zachodniej nawraca — kiedy inwestycje miały faktycznie w dużym stopniu charakter autonomiczny i stymulowały ogólny rozwój gospodarczy. Od tego czasu jednak warunki gospodarowania zmieniły się radykalnie, co potwierdzają doświadczenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Kryzys w przemyśle węglowym Wspólnoty spowodowany został silnym skurczeniem się popytu — a z tym zjawiskiem liberalizm gospodarczy w XIX w. przynajmniej w pierwszej jego fazie, nie potrzebował się jeszcze liczyć. Względnie pomyślny rozwój przemysłu stalowego opierał się w dużym stopniu na popycie na rynkach eksportowych. Skurczenie się popytu na tych rynkach — co jest prawdopodobne — może postawić przemysł stalowy w sytuacji podobnej do przemysłu węglowego. Przypisywaniu takiej autonomicznej roli przemysłom węgla i stali w rozwoju gospodarczym można też tylko wytłumaczyć podstawową zasadę organizacyjną Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, mianowicie fakt integra-

cji sektorowej. Nieliczenie się z funkcjonalną zależnością wszystkich działań gospodarczych w ramach gospodarki narodowej i oderwanie z tej gospodarki ważnych bezwątpienia gałęzi przemysłowych, w celu włączenia ich w ramy organizacji ponadnarodowej, nie da się wytłumaczyć argumentami współczesnej wiedzy ekonomicznej. Faktycznie jednak rozwój przemysłów EWWS był bardziej uzależniony od koniunktury wewnętrznej niż ta ostatnia od aktywności przemysłów EWWS. Niezbyt realne przesłanki, na których działalność Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali została oparta, wpłynęły też bez wątpienia na znaczne odchylenie między zamierzonymi a osiągniętymi wynikami ekonomicznymi. Kryzys w przemyśle węglowym jest skrajnym przykładem. Patrząc w szerszym aspekcie z utworzeniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wiązano w Europie zachodniej nadzieje, iż organizacja ta spowoduje takie tempo rozwoju, które pozwoli zahamować proces zmniejszającego się udziału Europy zachodniej w światowej produkcji stali, a szczególnie wzrastającą przewagę produkcyjną socjalistycznych krajów Europy wschodniej, które jeszcze do niedawna znajdowały się na marginesie światowego rozwoju gospodarczego. Ten ostatni aspekt zawierał szczególnie silne podłoże polityczne. Żadnego z tych celów nie udało się Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali osiągnąć. Nic też dziwnego, że projekty integrowania i innych gałęzi gospodarczych systemem sektorowym nie doczekały się realizacji. Doświadczenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali były wystarczająco wymowne.